

GAZETA POLSKA W BRAZYLII

REDAKCJA I ADMINISTRACJA Rua Est. Paulista, 842 (kwatera Aquidauana) Telefon 6-8-4

Adres na listy i przesyłki pieniężne: GAZETA POLSKA Caixa postal B 60704-11000 Wydawca Paweł Mikodan

NR 18 KURYTYBA - S. PAULO NA NIEDZIELE DNIA 1 MAJA ROK 1938

DYREKTOR: PIOTR OLIVEIRA SAPORSKI

NASZA PRASA (2)

PODWÓJMY!

Jako pierwszy odgłos kampanii o podciągnięcie prasy osadniczej wzywaj, otrzymaliśmy od jednego z Czytelników poniższy list, zasługujący ze wszech miar na baczną uwagę. — Red.

Dając poklask ks. Białowosowi, za poruszenie tak pięknej sprawy, jaką jest sprawa naszej prasy, żywię nadzieję, że sprawa ta znajdzie szerokie poparcie wśród rodaków.

chcieć. Pokazał to nam nasz wielkopomny Wskrzesiciel Ojczyzny, Marszałek Piłsudski, a Ojczyzna nasza, idąc drogą wskazaną przez Niego, rozwija się i żyje i tworzy. Idźmy więc tym śladem! Zyjmy, rozwijajmy się, twórzmy!

W ten sposób pisma nasze będą się rozwijały, stając się przez to le... zymi, co będzie naszą chlubą.

Narody współczesne robią dla siebie reklamy. Imy również musimy je dla nas robić, gdyż są one potrzebne w życiu nowoczesnym. A reklamować możemy się tylko za pomocą naszej prasy; bez niej, jest to niemożliwe.

Jak by to było ładnie dla nas, gdybyśmy mieli pisma takie, jakie mają Niemcy, Italianie albo inni?

Gdy będziemy mieli dobrą prasę, artykuły jej przepisywane będą w obcych gazetach, i przez to będziemy więcej znani i poważani, jak dotychczas.

Niestety, dotychczas nie możemy poszczycić się czymś podobnym a przecie jesteśmy narodem wolnym i świat wie o nas. Ale ten świat wie o nas zamalo, i my musimy, i to bezwarunkowo, dołożyć wszystkich sił, żeby obcych i siebie samych uswiadamiac — a to tylko jest możliwe zapomocą prasy.

Wyzbądźmy się naszego „cierpienia w skrytości“, gdyż to nie ma racji. Wyzbądźmy się naszej cichości i pokory, gdyż to do niczego dobrego nie prowadzi. Nam trzeba żyć głośno, żeby wszyscy o nas wiedzieli, że żyjemy. Wtedy przestaną nas porównywać z takimi, którzy życiem nie zasługującym na godność i pochwałę, żyją we wzgardzie całego świata, podszywając się pod nasze nieskazitelne szaty, plugawiaj nas, mając pewność, że w cichości naszej i pokorze nie zareagujemy.

Gazety nasze z powodu braku kapitału chromają, nie wiedząc „dnia ani godziny“, wegetując, walczą, ażeby nie dojść do likwidacji, nie mają dość współpracowników zdolnych, którzyby mogli poświęcić swój czas jakiemuś piśmie, zasilając je wiadomościami. Nie brakuje wiedzy nami jednostek świątliwych, jednakże z powodu braku pracy stosownej zmuszeni są szukać jej gdzieś indziej, biorąc się do pracy często niesposobnej, zatracać się dla nas — i z tego powodu treść gazet naszych pozostawia dużo do życzenia.

Dość często czyta się wiadomości w gazetach tutejszych, że jakiś rzecznik został przez policję pochwycony, a posiadając lub nie paszport polski, mówi że jest Polakiem; a policja, nie mając obowiązku prawdziwej narodowości tegoż dochodzić, przyiruje oświadczenie aresztanta, podając je do wiadomości publicznej — i tak popadamy w nieślawę, i wskutek braku innych wiadomości o nas, w tej nieślawie pozostajemy.

Pismo, ażeby było dobrym, musi być poczytnym, wychodząc w wielu tysiącach egzemplarzy, mieć wiele tysięcy prenumeratorów: wiedzy może zdobyć dużo ogłoszeń, z których dopiero jest prawdziwy dochód, a nie z prenumeraty „dziadowskiej“, i tylko wtedy gazeta może naprawdę żyć, przynosić nam artykuły dobre i pouczające.

Otóż tak działaj się dalej nie może. Musimy działać, ażeby temu zapobiec, a to możemy czynić tylko zapomocą naszej prasy! São Paulo, 24 kwietnia 1938

My Polacy, jesteśmy zdolni jak inne narody: potrzeba nam tylko

Adam Łaba

POLSKA I LITWA

Stosunki gospodarcze

(PAT.) Według doniesień pism warszawskich z Kowna, na Litwie daje się zauważyć silna tendencja do nawiązania stosunków gospodarczych z Polską. Organ litewskich sfer gospodarczych „Verslas“ zwraca uwagę na konieczność zawarcia układu handlowego, który umożliwiłby kontakt z polskim kupiectwem. Dotychczas Litwini korzystali czerpała z polskich towarów, ale przychodziły one na Litwę za pośrednictwem obcych, za co musieli przepłacać litewski konsument. Dziś, wobec nawiązania stosunków dyplomatycznych, stwierdza pismo, trzeba nawiązać stosunki handlowe, tak, by Litwin mógł kupować u Polaka bez ko-

rzystania z usług obcych pośredników.

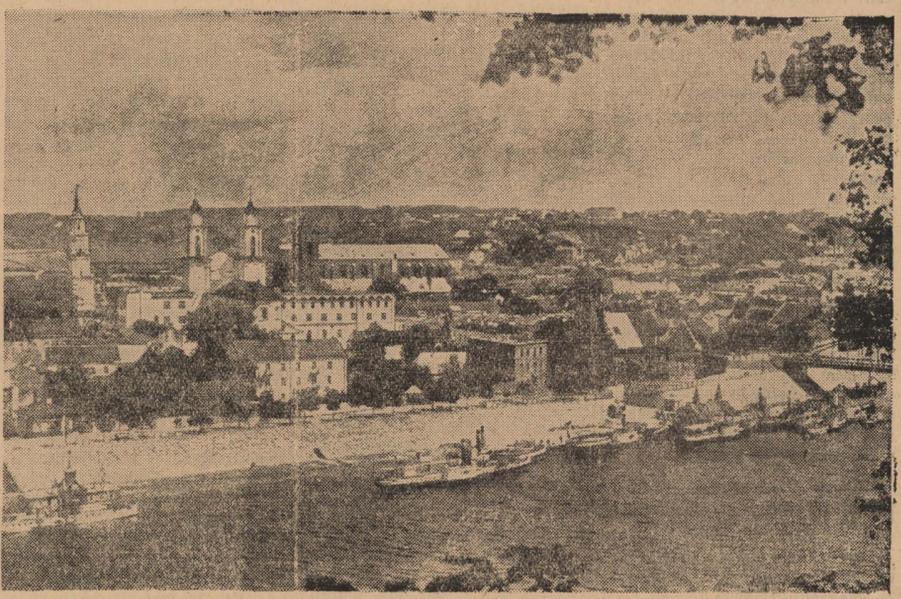
Wyrazem powyższych nastrojów stały się w Kownie masowe zgłaszania się o polskie wizy miejscowych kłpców. Po świętach Wielkiej Nocy ma nawet przybyć do Polski delegacja kupców litewskich, którzy zwiędzą Warszawę, Łódź, Gdynię. Kupcy ci zamierzają przeprowadzić transakcje handlowe, głównie z producentami manufaktury i wyrobów metalowych.

Sprawa komunikacji kolejowej między Polską a Litwą, weszła już na realne tory, choć objęta dotychczas stosunkowo niewielki zakres. Oto zaczęły kursować poprzez granicę normalne pociągi na świeżo wybudowanej linii od

Zawias po stronie polskiej do Jewia na Litwie. Pierwszy próbny pociąg przejechał granicę litewską 10 kwietnia. Nowa linia kolejowa na razie służy jedynie do obsługi personelu obu poselstw: polskiego i litewskiego. Udobętnienie komunikacji dla szerszej publiczności nastąpi po podpisaniu konwencji kolejowej.

Pierwszy samolot Polska — Litwa

(PAT.) 12. IV. odleciał do Kowna, lotem technicznym pierwszy samolot „Lotu“, celem przewiezienia kuriera dyplomatycznego. Prócz tego samolotem tym odlecieli mjr. Piątkowski z departamentu lotnictwa cywilnego i inż. Zejfert wicedyrektor „Lotu“, którzy na miejscu zorientują się w możliwościach nawiązania stałej komunikacji lotniczej z Kownem. Samolot przebył szczęśliwie swą trasę i w godzinach popołudniowych powrócił do Warszawy, przywoząc na krótki pobyt posła polskiego w Kownie, min. Charwata.



Kowno — stolica Litwy, miasto Adama Mickiewicza

WYSTAWA BYDŁA W PONTA GROSSIE

Z inicjatywy interwentora federalnego Manoela Ribasa odbędzie się w Ponta Grossie „Pierwsza Parańska Wystawa Hodowlana“, której otwarciu nastąpi dnia 15 maja.

Wystawa będzie pomieszczona na terenie Szkoły Pracowników Rolnych im. Augusta Ribasa, gdzie powstają w szybkim tempie pawilony, stajnie, kurniki i inne pomieszczenia, aby zaprezentować godnie tę ważną gałąź gospodarki parańskiej, jaką jest hodowla bydła.

Wystawa będzie otwarta przez 2 tygodnie, do końca maja i będzie ze wszech miar godną zwiedzienia. Rodacy z sąsiednich kolonii i wszyscy, którzy w tym czasie znajdują się w Ponta Grossie, skorzystają niewątpliwie z tak doskonałej sposobności, aby zwiedzić wystawę i wynieść stąd niejeden pożyteczny spostrzeżenie, celem zasosowania go we własnych oborach.

Na wystawę przyjmowane są konie (ogiere, klacze, zrebęta) wierzchowce i pociągowe ras krajowych oraz zagranicznych; bydlę rogate (hubaje, krowy mleczne, jałowki, cielęta, woły) mleczne i na rzeź ras krajowych i zagranicznych; muły, owce, kozy, wieprze, a nadto ptactwo domo-

we, jak kury, gęsi i kaczki. Osobny dział wystawy stanowią produkty związane z hodowlą bydła, a więc: żywność dla bydła, artykuły weterynaryjne, produkty rzeźnicze, masło i sery, jaja, miody, czasopisma, plany, maszyny i w ogólności materiały, związane z przerzysłem hodowlanym. Dla wystawiających przewidziane są nagrody za usługi i specjalne; podczas wystawy będą się odbywały także targi bydła. Zgłoszenia do udziału w wystawie należy przedstawić do dnia 10 maja. Rząd daje darmowy przejazd koleją dla sztuk bydła, przeznaczonych na wystawę oraz dla personelu, który towarzyszy bydłu. Podczas wystawy bydło znajduje się pod specjalną opieką weterynaryjną.

Mamy nadzieję, że rolnicy nasi wezmą gromadnie czynny udział w wystawie, obsyłając ją najpiękniejszymi okazami krow, koni i ptactwa domowego, których w naszych kol. nie brak.

Panu interwentorowi Manoelowi Ribasowi należy się uznanie i podziękowanie za tak doniosłą inicjatywę. — Jak się dowiadujemy, polskie bydło czerwonej rasy ukonficylo pomyślnie okres szczytowania — i niema już obaw o dalsze straty.

WIADOMOŚCI LOTNICZE Z POLSKI

Polacy w Czechosłowacji (PAT.) Komitet porozumiewawczy stronnictw polskich w Czechosłowacji, składający się obecnie z przedstawicieli Związku Polaków i Polskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, uchwalił solidarnie dążyć do zdobycia równouprawnienia dla polskiej ludności. Ponieważ pomimo przyrzeczeń ze strony miarodajnych czynników nie widać zadawalniających wyników, komitet domagać się będzie załatwienia spraw ludności polskiej w drodze autonomii narodowej, zagwarantowanej ustawą.

Podróż naokoło świata na polskim jachcie (PAT.) Trzej mieszkańcy Torunia, bracia Rupińscy, postanowili odbyć podróż naokoło świata zbudowanym przez siebie jachcie. Podróż miała być rozpoczęta w Wielką Sobotę, z przystani toruńskiego Klubu Żeglarskiego.

„Polonia“ — tak nazwali dzielną podróżnicę swoją łódź, ma 1.40 mtr. zanurzenia, 3 i 1/2 mtr. szerokości, i 10 mtr. długości. Ożaglowanie galewne ma 65 m kw. Spód jachtu, wypełniony żeliwem, wagi kilku centnarów, zapewnia równowagę statku na wodzie. Podróżnicy udadzą się Wisłą z Torunia do Gdyni, skąd jako z portu wyjściowego wyruszą w świat. Na trasie drogi znajduje się Kopenhaga, Hawr, Casablanka w Afryce, dalej Bermudy, wreszcie Nowy Jork, skąd po krótkim odpoczynku wyruszą wzdłuż wschodnich wybrzeży Ameryki do Rio de Janeiro i Buenos Aires, po czym zawrócą ku kanałowi Panamskiemu i poprzez Pacyfik poześlą ku Japonii do Tokio na Olimpiadę w 1940 r. Powrót do Polski, również drogą morską, projektowany jest przez Indie Suez, Gibraltar, Hawr i Kopenhagę do Gdyni. Młodzi Rupińscy są pełni zapału i podróż przedsięwzięli z myślą o propagandzie bandery polskiej.

rokości, i 10 mtr. długości. Ożaglowanie galewne ma 65 m kw. Spód jachtu, wypełniony żeliwem, wagi kilku centnarów, zapewnia równowagę statku na wodzie. Podróżnicy udadzą się Wisłą z Torunia do Gdyni, skąd jako z portu wyjściowego wyruszą w świat. Na trasie drogi znajduje się Kopenhaga, Hawr, Casablanka w Afryce, dalej Bermudy, wreszcie Nowy Jork, skąd po krótkim odpoczynku wyruszą wzdłuż wschodnich wybrzeży Ameryki do Rio de Janeiro i Buenos Aires, po czym zawrócą ku kanałowi Panamskiemu i poprzez Pacyfik poześlą ku Japonii do Tokio na Olimpiadę w 1940 r. Powrót do Polski, również drogą morską, projektowany jest przez Indie Suez, Gibraltar, Hawr i Kopenhagę do Gdyni. Młodzi Rupińscy są pełni zapału i podróż przedsięwzięli z myślą o propagandzie bandery polskiej.

Chłopi na Zamku Do siedziby Prezydenta RP. w Zamku warszawskim przybyła,

Wyjaśnienie

W związku z artykułem „Co piszą inni — Poseł do Rodaków“, pomieszczonym w ostatnim numerze naszego pisma, otrzymaliśmy poniższą dopesę: „Rio, 26. 4. — Dnia 7. 4. wystawłem do wszystkich pism równocześnie zwykły serwis, zawierający pozdrowienia Ministra. Odpowiednie pokwitowania pocztowe znajdują się w moim posiadaniu. Wdrożyłem reklamację pocztową — Korespondent PAT Kossowski“. Dziękując uprzejmie za wyjaśnienie, nadmieniamy, że nie mieliśmy ani chwili wątpliwości co do akuratności obsługi PAT, która jest zawsze wzorową.

Advertisement for Minancora Pomada. Text: Zapamiętaj dobrze ten znak. Jest to godło znanej i cudownej maści. Pomada Minancora. Jest to najlepsza maść, która leczy wszystkie rany na skórze ludzkiej, a ma nawet zastosowanie u bydła. FARMACIA CRUZ w Avaré, stan S. Paulo wyleczyła pomadą MINANCORA wrzody, których nawet preparat 914 nie zdołał być usunąć. Pani Carolina Palhares z Joinville wyleczyła jednym pudełkiem ranę, zadawaną od 9 lat. Były setki podobnych rzeceń. POMADA MINANCORA jest w użyciu w szpitalach domach zdrowia i klinikach lekarskich. WAŻNE Prawdziwą POMADĄ MINANCORA nie jest nigdy sprzedawana inaczej, jak tylko w pudełkach oryginalnych z godłem, jak wyżej. Odrzućcie naśladowni ctw! Żądajcie tylko MINANCORY prawdziwej, w pudełku oryginalnym. Uważajcie dobrze przy zakupie! Jest to produkt Laboratorios „Minancora“, Joinville

Teraz! Domagajcie się w każdej restauracji i wogóle wszędzie najsmaczniejszego piwa „ATLANTICA EXTRA“ ze stodu polskiego z największego Browaru „ATLANTYKA“ Av. Iguassú nr. 153 --- Telefon 790 lub 791

Wiadomości Parańskie

Dzień Tiradentesa
Uroczystości kurytybskie w dzień śmierci Tiradentesa odbyły się nader okazałe i trwały przez cały dzień. Zorganizował je komitet wojskowy, a wzięły w nich udział tysiące wojska, działwy szkolnej, młodzieży i mieszkańców.

Zamiary prefekta stolicy
Nowy prefekt Kurytyby dr. Moreira Garcez zapowiedział, że nie stworzy żadnego dalszego podatku municypalnego. „Widzę — rzekł on — że mieszkańcy są już w wysokim stopniu obciążeni podatkami, i dlatego do istniejących ciężarów nie będę doznawał nowych”. Najbardziej pilną potrzebą miasta, zdaniem prefekta, jest poszerzenie sieci wodnej. Była ona swego czasu rozplanowana dla obsłużenia 5 tysięcy domów, a dziś musi obsługiwać 12 tysięcy domów.

Wypadek kolejowy
Na północ od Ponta Grossy towarowy pociąg, który zjechał do S. Paulo wykoleił się, wskutek czego przewróciło się 5 wagonów naładowanych drzewem. Oprócz strat materialnych został w wypadku ciężko ranny hamulcowy.

Nowi dyrektorzy w „Caixa Economica”
Przed kilku dniami objęli naczelne stanowiska dyrektorów kasy oszczędnościowej d-rowie Flavio Guimarães i Oscar Borges de Macedo.

Gwałtowna burza.
W miejscowości Mandaguia i okolicznych dystryktach przeszła gwałtowna burza, która wyrządziła szkody w sumie 300 kontów. 26 domów poważnie uszkodzonych, wiele plantacji całkiem zniszczonych, dziesiątki sztuk bydła pobitych — oto wkrótkich słowach katastrofalny skutek rozętanych żywiołów natury. Ofiar w ludziach na szczęście nie było.

Powrócił Gen. Meira de Vasconcelos
Gen. Meira de Vasconcelos dowódcą 5. Rej. Wojsk, który przez 2 tygodnie przebywał w Rio de Janeiro powrócił drogą powietrzną do Paranaę a stąd samochodem do Kurytyby, aby wziąć udział w uroczystościach 21 kwietnia ku czci Tiradentesa.

Pochłonili przez wzburzone morze
Donoszą z Paranaę, że dwóch braci Paulo i José udali się łódką do Ilha do Mel. Z powrotem, gdy mieli już poł drogi za sobą, nastąpiła gwałtowna burza. Wzburzone fale morskie pokrzyły łódkę porywając jednego z braci, który zniknął bezpowrotnie w tajemniczych głębinach morskich. Zwiarki jego wyrzuciła później woda na brzeg.

Rzucili się w niedźwiedzie objęcia
Na ul. Conselheiro Laurindo, Pedro Cordeiro z niejakim Orlando, przedstawili publiczności arcyśmieszna „sztuczkę” p. t. „bicie pięścią”. Tragiczny był jednak koniec spracowanych „aktorów”, gdy zjawiła się policja. Zostali ukarani: po pierwsze dlatego, że nie mieli pozwolenia do takich

wstępów, a po drugie, że bardzo niezręcznie prowadzili akcję, bo jednego z nich trzeba było wprost odwieźć do szpitala.

Zostawił odcisk na oknie
Niebezpieczny włamywacz Dugui Carneiro przed kilku dniami udał się do domu dentysty, naszego rodaka dr. K. Mitzuka przy ul. Brigadeiro Franco z nocną a niepożądaną wizytą. Zabrał co chciał i uszedł, nie zostawiając najmniejszego po sobie śladu. Wobec tajemniczego wprost zniknięcia „intruza”, sprawa wydawała się nie do wyjaśnienia. Jednak bliżej obserwując okno, przez które włamywacz dostał się do wnętrza domu, zauważono odcisk jakiegoś palca. Po sfotografowaniu i kilkakrotnym powiększeniu, oraz po żmudnej pracy porównywania danego odciska z odciskami znajdującymi się w archiwum policyjnym, policja techniczna zdołała najpierw zidentyfikować a później i ująć zbrodniarza.

Kres skrytych karierowiczów
Policja w Ponta-Grossie dokonała ostatnio owocnej „wycieczki”. Czterech rafinowani złodzieje w przejeździe z jakiegoś większego „centrum” postanowili ustalić swe nowe pole działania w Ponta-Grossie. Lecz nim rozpoczęli pracę, policja ujęła rabusiów, w niwecz obracając ich plany.

Handel owocami i rybami
Parański urząd zdrowia publicznego wydał ostatnio szereg rozporządzeń w sprawie handlu owocami i rybami, aby tym sposobem zapobiec nadużyciom pewnych handlarzy, którzy „choryją” na zyski, nie wahając się sprzedawać publicznie artykułów w stanie wielce szkodliwym dla zdrowia.

Wypadek w kinie
W kinie Odeon 16-letni Lauro Gomes w chwili gdy zamykał żelazne drzwi, padł ofiarą nieszczęśliwego wypadku. Ofiarę przewieziono do szpitala w ciężkim stanie życia.

Szczególny trafunek
Na wybrzeżu w Paranaę policja wyłowiła z morza, coś, co formę przypominało ciało ludzkie. Po bliższym zbadaniu okazało się faktycznie, że chodzi o ciało ludzkie, którego jednak nie zdołano rozpoznać.

Utonął w rzece Belem
Trzyletni chłopiec Dulvino Hercules bawił się w rzece Belem, która przechodzi przez podwórze domu. Został on porwany przez szybkie nurty obfitych, wskutek częstych deszczów wód, doznając śmierci.

Smierć nie pyta...
P. Alfredo Alves wyszedł z domu zdrowy i pełen życia, udając się do „Inspektorii Reg. do Trabalho” w sprawach własnego interesu. Naraz, nie doczekawszy się nawet końca rozwiązania swojej zawklanej sprawy, padł martwy na ziemię. Przyczynę tak nagłej śmierci przypisują lekarze udarowi serca.

Usiłował wylądować
Do portu w Paranaę zawinął chilijski statek towarowy „Punta Arena”. Lecz oprócz zameldowanego towaru wiozł on jeszcze inny ładunek w postaci „pasażera na gapę”. „Pasażer”

Jeżeli szukasz dobrej ziemi,
w korzystnym położeniu,
— dla siebie lub dla dzieci —
Jedź na oglądnięcie terenów w nowej kolonii
ZAKOPANE
Municipium Guaratuba (dojazd przez Joinville) w Paranie.
Informacji listowych udziela:
Kl. Antoni Białowas, RIO VERMELHO, S. C. I.

dw narodowości kubańskiej usiłował wylądować w Paranaę. Ale spostrzeżony przez morską policję musiał „zwiąć”, skąd wiatry go przygnały.

Dzień więźnia
Corocznym zwyczajem obchodzone ostatniej niedzieli „dzień więźnia”. Dzień ten ma na celu ulżyć, naturalnie w granicach możliwości i sprawiedliwości, losowi tych opuszczonych, którzy są naprawdę godnymi politywaniami.

Otwarcie „Tiro” w Rebouças
W Rebouças, w obecności władz cywilnych i wojskowych otwarto uroczyste „Tiro de Guerra”, w którym miejscowa młodzież będzie mogła odbierać wyszkolenie wojskowe.

Odwiedziny
Bawił w Kurytybie kupiec p. Czesław Mazurek z S. Paulo, dyrektor firmy „Paranopol”, który przybył w związku z interesami swej tutejszej filii. Miło nam było słyszeć z ust gościa wiadomości o wzrastającej wymianie handlowej między Brazylią i Polską. Okręty polskie mają już ugruntowaną markę, i w podróży z Ameryki Płd. do Europy kosztują z nich coraz więcej pasażerów różnych obcych narodowości, jak Portugalczycy, Francuzi, Niemcy, Anglicy, Skandy nawowie.

Odnaczenia
Urządowy Monitor Polski z dnia 19 marca br. przynosi wiadomość o nadaniu przez Pana Prezydenta odnaceń niepodległościowych, między innymi dla czterech osób przebywających w Brazylii: Medal niepodległości otrzymał pp. Przyjemski Wacław zamieszkały w Kurytybie oraz Krzesiński Franciszek, woźny Konsulatu Gener. RP. Krzyż niepodległości zamiast nadanego przedtem medalu p. Władysław Wójcik, urzędnik Konsulatu R.P. Krzyż niepodległości otrzymał p. Koch Franciszek, zamieszkały w Nowej Warszawie.

Polskie Radio
Słuchacze radia mieli w niedzielę wielkanocną wieczorem bardzo miłą niespodziankę: Radio warszawskie (tala 22 i 26 m.) nastawiło dla próby na przeciąg 1 godziny antenę na Amerykę Połudn., i słuchowisko można było u nas wcale dobrze odebrać. Stud. uniw. Marian Piekarski, który się z nami podzielił wiadomością o tym fakcie, słyszał stację warszawską tak dobrze, jak się słyszy Kurytybę.

Po próbnej godzinie antena została skierowana znów na Amerykę północną i audycja przestała być słyszalną.

Inni słuchacze informują nas, że odbiór był naogół słaby.

Sprostowanie
Dowiadujemy się, że podana w N. 15 a przedrukowana z prasy brazylijskiej notatka, że statkiem „Pułaski” wyjechało z Argentyny tysiąc Polaków do kraju celem odbycia służby wojskowej, jest nieprawdziwą.

Polska nie powołuje do służby wojskowej Polaków, zamieszkałych poza granicami kraju, gdyż posiada dostateczną ilość, jak poborowych, tak i ochotników. Ostatnio okrętem „Pułaski” wyjechało z Argentyny do Europy ogólnie 230 osób i to, przeważnie, obywateli obcych.

Podziękowanie
Wyrażam szczerze podziękowanie p. Rusinkowi, woźnemu Konsulatu Gen. R. P. w Kurytybie, który znalazł zgubione przeze mnie na korytarzu Konsulatu pieniądze i wręczył mi je, po stwierdzeniu, że były moją własnością Kurytyba, dnia 23. kwietnia 1938.

STANISŁAW SOBANSKI
Przedstawienie w TSL
Jak podajemy w „Dziale Tow.,” Tow. Szkoły Ludowej szykuje przedstawienie na dzień 7 maja. Należy wyrazić zadowolenie, że zaczyna ożywiać się znowu ruch w nieszłych towarzystwach. Szkoła Ludowa przeprowadzała ostatnio reformę i malaturę swego budynku, co przeszkadzało w urządzaniu imprez. Teraz odnowiony budynek czeka gościnnie na przyjęcie rodaków.

Nauka kroju
Praktyczny podręcznik Heleny Gryzko z modelami i objaśnieniami. Dział bielizny i krawiecki. — Książka bardzo użyteczna w każdym domu.
Cena 4\$000
Zamówienia przyjmuje „Gaz. Polska”

Zaprzysiężony Hłomacz publiczny
J. GELBERT
Rua Pedro Ivo, 211
Hłomacze urzędowanie wszystkie języki. — Załatwia również sprawy z poza Kurytyby, w tym celu należy nadesłać dokumenty pocztą poleconą

Życie w mieście
Wszędzie znajdziemy powody do radości i do smutku. Szczęśliwi ci, którzy się zadowolniają tem co mają, czy na kolonii czy w mieście. Są wszelako tacy, którzy zwsze pragnęliby być tam, gdzie ich niema. Gdy są w mieście, tęsknią za wsią, i odwrotnie. Życie w mieście wymaga o wiele większego natężenia nerwów. Dlatego znajdujemy też tutaj tylu ludzi wyczerpanych, szczególnie wśród tych, którzy pracują bez wypoczynku i bez żadnej metody.

Aby zwalczać objawy depresji nerwowych, przemęczenia i nabrać nowych sił do pracy, należy wziąć na lekarstwo środki zawierające fosfor. Wśród nich wybija się na pierwszy plan Tonofosfan firmy Bayer, znany szeroko i zastosowywany z powodzeniem tak u starszych jak i u dzieci.

Dr. Bronisław Ostoja Roguski
ADWOKAT
Sprawy cywilne, handlowe i robotnicze, inwentarze, naturalizacje
Przyjmuje pełnomocnictwa do załatwiania wszelkich spraw przy urzędach stanowych i federalnych
Rezydencja i biuro — Rua Dezembargador Mota, 2187 — Telefon 2167

Z ŻAŁOBNYJ KARTY
Ś. p. Felicjan Paździóra
Zmarła dnia 23 marca po długiej a ciężkiej chorobie dnia 22 lutego 1938 r. w S. Angelo das Missões RGRS, odchodząc od nas w kwiecie wieku, licząc zaledwie 27 lat życia. Ś. p. Zmarły poddał się ciężkiej operacji w miejscowym szpitalu, i gdy po 52 dniach męczarni nie było nadziei, odwieziono go do domu, gdzie po kilkunastu dniach zakończył życie.

Był on dobrym obywatelem i oddawał się gorliwie sprawom społecznym. Mimo młodych lat, był dawnym członkiem Twa im. Gabriela Narutowicza, które wybrało go ostatnio swym Prezesem. Za zasługi, złożone około rozwoju Towarzystwa, zarząd i członkowie złożyli na grobie ś. p. Felicjana Paździory piękny wieńiec.
Zrozpaczona wdowa i rodzina ś. p. Zmarłego składają najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim Przyjaciołom, Sasiadom, Znajomym, Krewnym, którzy odwiedzali ś. p. Felicjana w szpitalu i wzięli udział w ostatniej posłudze.
TEODOR SACZKOWSKI
(na prośbę Rodziny)

Ś. P. Marianna Szadkowska z domu Wasilewska
Zmarła dnia 23 marca po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie, zaopatrzona św. Sakramentami. Ś. p. Zmarła pochodziła z Polski, ziemi Warszawskiej, powiatu Dobrzelin. Do Brazylii przyjechała razem z rodzicami w r. 1891. Początkowo zamieszkiwała na kolonii S. Jeronimo, R. G. Później wyszła zamąż w tym samym roku za Kostanckiego Szadkowskiego. Po 32 latach wyjechała razem z mężem i dziećmi na kolonię Barril mun. Palmeira, gdzie wychowała 4 synów i 3 córki, doczekawszy się 62 wnuków i 3 prawnuków i dożywszy do 62 lat. Była gorliwą katoliczką i wzorową Matką i Polką, wychowała wszystkie swe dzieci w tradycjach i wierze Ojców. To też na pogrzeb zgromadzili się prawie wszyscy rodacy i rodaczki, aby oddać ostatnią usługę. Prawie całe miasteczko Barril wzięło udział w pochodzie żałobnym, prowadzonym przez miejscowego księdza. Tą drogą Rodzina Szadkowskich składa serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy brali udział w pogrzebie.
Bolesław Gajtowski (zięć z rodziny)

Z R.G.R.S
Ceny żywności
Depesze z Porto Alegre podają wiadomość, że w stanie RGRS nastąpiła zmniejsza w cenach artykułów spożywczych. Worek 60 kilowy ryżu kosztuje obecnie 52 mlr, taki sam worek lizonu 22 mlr. Inne miasta kraju, gdzie droższymi środkami spożywczymi daje się odczuwać, mają nadzieję, że zjawisko riograndeńskie rozciągnie się na inne stany.

CASA LUNAR
Pierwszorzędny Zakład Krawiecki
Ubrania na miarę. Wielki wybór materiałów krajowych i zagran. Koszule, kapelusze, krawaty, obuwie męskie, damskie i dla dzieci
Ceny przystępne
Gotowe ubrania — sprzedaż hurtowa i detaliczna, dla kupców rabat
ISRAEL KRIEGER
Rua Riachuelo, 148 — KURYTYBA

Ważne dla przybywających na krótki czas do Kurytyby
Szyjemy ubrania i sobretudy (jestonki) z własnego jak i klientów towaru podług miary w przeciągu 8 godzin. Zamawiając z rana oddajemy wieczorem tego samego dnia ubranie gotowe pierwszorzędna robotą. Wielki skład kaszmirów, birmów jak ubrań gotowych.
ALFAIATARIA FABRICA DAS ROUPAS FEITAS
Curityba — Praça Dr. Generoso Marques Nr. 286
esqui na Praça Tiradentes Nr. 5.

ZIEMIA NA ZABUDOWANIA
Mamy parę lotów na sprzedaż w centrum miasta.
INFORMACJE: Escritorio Técnico de Construções
OMAR CARNEIRO RIBEIRO
Edifício da Caixa Economica n. 255, Apart. n. 11—1. andar

Polonus Hotel
przy ulicy Barão do Rio Branco nr. 378
Przyjmuje na utrzymanie miesięczne jak również i na dniówkę. Cena każdemu przystępna.
Właściciel: Bolesław Mażuchowski

KLINIKA DENTYSTYCZNA
WINCENTY FLENIK
CHIRURG-DENTYSTA
Wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres dentystyki
Specjalność: Wyrwanie zębów bez bólu, leczenie fistuli i innych komplikacji jamy ustnej. Wprawianie sztucznych zębów
CENY PRZYSTĘPNE
Godziny przyjęć: od 8—11 i od 1—6
Kurytyba — Rua Saldanha Marinho, 593 — Parana

CASA JACOB
Avenida João Gualberto, 30 — Telefon 2312
Meble, sienniki i kołery. Maszyny do szycia wszelkich marek
KUPUJE I SPRZEDAJE:
Meble i wszelkie urządzenia domowe
Sprzedaje na spłaty

BANCO ALLEMÃO TRANSATLANTICO
KURYTYBA
Rua Marechal Floriano Peixoto, 31-41
Caixa Postal „N” — Adres tel. „Bancalemão”
FILIE W BRAZYLII:
Bahia — Porto Alegre — Rio de Janeiro — Santos — S. Paulo
Zakład Macierzysty:
DEUTSCHE UEBERSEEISCHE BANK — Berlin
Postagujemy się tym bankiem we wszystkich transakcjach pieniężnych i handlowych
Obsługa grzeczna, szybka i dyskretna

Ważne dla przybywających na krótki czas do Kurytyby

Szyjemy ubrania i sobretudy (jestonki) z własnego jak i klientów towaru podług miary w przeciągu 8 godzin. Zamawiając z rana oddajemy wieczorem tego samego dnia ubranie gotowe pierwszorzędna robotą. Wielki skład kaszmirów, birmów jak ubrań gotowych.
ALFAIATARIA FABRICA DAS ROUPAS FEITAS
Curityba — Praça Dr. Generoso Marques Nr. 286
esqui na Praça Tiradentes Nr. 5.

Z São Paulo i Rio

Sekcja Administracyjna „Gazety Polskiej w Brazylii” w Stanie S. Paulo pod kierownictwem p. J. M. HOLESKIEGO
Rua Jaguaribe, 166 — Telefon 5.5633

Z T-wa im. J. Piłsudskiego w S. Paulo

Av. do Estado, 12

1 maja 1938 r.

Godz. 4 pp. miesięczne zebranie Sekcji Młodzieży
5 „miesięczne zebranie Towarzystwa
6 „AKADEMIA ku uczczeniu Rocznicy Konstyt. 3 Maja

CZY LEGENDARNY RONCADOR ODSŁONI WIEKOWĄ TAJEMNICĘ?

Brazylia, jedno z największych, co do powierzchni, państw na świecie, w swym różnorodnym bogactwie i ogromie ma jeszcze dotychczas pewne obszary mało lub też prawie zupełnie niezbadane. Do najmniej znanych i zupełnie dotychczas nie eksplorowanych okolic należy teren o powierzchni około 80,000 km. kw., położony w stanie Mato Grosso między rzekami: Xingú na zachodzie, Rio das Mortes na południu, Araguaia na wschodzie i mniejszą rzeką Pirapó u północy.

Pomijając już trudności terenowe i klimatyczne — tropikalne, dostępu na ten obszar, prawie połowy wielkości stanu Parany, bronią z dziwną upartością i niesłychanym okrucieństwem niezwykłe dzicy tamtejsi mieszkańcy, Indianie Szawantesi. Zawsze wszelako znajdują się ludzie, którzy przy pomocy naukowych, czy też czysto awanturniczych, nie zważając na groźbę niebezpieczeństwa, decydują się na zerwanie zasłony z tajemnicy.

Pierwszym, który położył głowę, badając ten tajemniczy teren, był pułkownik angielski Fawcett, znany eksplorator o sławie światowej, który jeszcze w 1924 roku zaginął wraz z towarzyszącym mu synem, najprawdopodobniej zabity przez okrutnych Szawantesów, żyjących jakby w odległej epoce kamiennej i broniących z niesłychaną stanowczością tajemnicy wnętrza swego kraju. Od tego czasu szereg wypraw północno-amerykańskich i angielskich, wyposażonych znakomicie, starało się o znalezienie śladów pułkownika angielskiego i celu jego podróży, mianowicie legendarnych gór Roncador, w których mają się znajdować ruiny prastarej cywilizacji Indian.

Wszystkie ekspedycje cudzoziemskie spotkały niepowodzenie. Wycofały się one niestawnie, nie pokusiwszy się nawet o przekroczenie granic Szawantesów. W ubiegłym roku, z tradycyjnego miasta banderantów, São Paulo, wyruszyły dwie bandeiiry na zbadanie i wyjaśnienie tajemnicy: Pierwszą była Anhanguera pod kierownictwem znanego serantysty i pisarza sp. Hermana Ribeyry da Silva, który dał swe młode życie, chcąc przyczynić się do rozwoju cywilizacji swego ukochanego kraju. Druga bandeira, Piratinga, wyruszyła pod kierownictwem naszego kolegi po

przeszła niezmiernie trudny i niebezpieczny w drodze. Obecnie wybiera się bandeira Piratinga po raz wtóry do gór Roncador, dla ostatecznego zbadania obszaru. Wyjazd z S. Paulo nastąpi w pierwszych dniach maja. Wyprawę przewodzi kierownik tej redakcji W. Aureli, a w skład jej wchodzi szereg doświadczonych i fachowców oraz 30 ochotników. Bandeira jest należycie zaopatrzoną we wszystko, co potrzebne w dalekiej drodze i w niezmiernych okolicach — i cała Brazylia patrzy na nią i jej przedsięwzięcie ze zrozumiałym zainteresowaniem.

Wilno jest polskim miastem

Głos T-wa „Polonia” w prasie brazylijskiej

W dzienniku „Jornal do Brasil”, wychodzącym w Rio de Janeiro, spotkaliśmy pod tytułem „Wilno — to jest polskie miasto” artykuł p. R. Bogusza, prezesa T-wa „Polonia”, który pochwala sobie przytoczyć w dostojnym brzmieniu. Dziękujemy przy tej sposobności Szan. Autorowi za godne wystąpienie i obłąną sprawę polskiej w prasie brazylijskiej. Oto ów list:

„Exmo. Sr. Redator. — Atenciosos cumprimentos. A Sociedade Polonia desta capital, exprimindo a vontade dos poloneses, em particular os domiciliados nesta cidade, toma a liberdade de solicitar da habitual gentileza de V. S. acolhimento nas colunas deste importante diário, a presente carta.

Em primeiro lugar agradece a esta folha e a toda imprensa a compreensão tradicional com que, geralmente, trata os assuntos poloneses, fato que, aliás, não nos surpreende, habituados que somos a gozar das simpatias e generosidade deste hospitaleiro país. Ainda agora por ocasião da controversia polono-litwana a imprensa brasileira, quasi em sua totalidade, encarou o assunto de forma muito objetiva. Acontece, porém, que algumas folhas, sem duvida informadas de modo insuficiente, o que não deve causar admiração tratando-se de assunto assás complexo, apresentando sob os mais variados aspectos, através das complicadas tendencias da politica europeia nos ultimos anos, comentaram o problema de modo completamente injusto quanto a atitude da Polonia.

Preliminarmente, tratando-se da origem da tensao a Polonia

nao poderia cogitar de apoderarse da cidade de Wilno, pela simples razão de que quanto aos sentimentos nacionais poloneses, não resta a mais vaga duvida, ainda mesmo deixando-se de lado a remota União Polono-Litwana. Nos tempos mais modernos o fato de que as terras do ex-Grão Ducado da Lituania formam parte integral da Polonia é tão geralmente conhecido e reconhecido que, mesmo na proclamação do general alemão Pfeil, baixada após a ocupação de Wilno, em 15 de Setembro 1915, constam as palavras memoraveis a seguir: „As forças armadas da Alemanha rechassaram o exercito russo do territorio da cidade polonesa de Wilno, entraram nesta cidade cheia de gloria e rica de tradições”. Outro depoimento insuspeito e da mais ampla importância é o marechal Ludendorff que, em suas Memorias, assinalou: „Wilno e Grodno, são cidades polonesas”. Finalmente Hintz, em seu projeto de sistema governamental da Polonia, insiste para que „Wilno cidade puramente polonesa, seja englobada a Polonia”.

Ora, nessas condições, alegrar que a Polonia se apoderou da cidade de Wilno, em razão de sua força, não passa de uma alegação infundada. Ao demais, os dados historicos são corroborados pelas estatisticas que accusam, na provincia e cidade de Wilno, apenas 5% de lituanos. Alhures se alegou que o herói nacional da Polonia, o famoso Kościuszko, teria do tumulto verberado o gesto do marechal Smigly-Rydz. No entanto, é facil comprehendere que se o marechal Smigly-Rydz tartalhou o sabre, fe-lo como o teriam feito seus antecedentes, inclusive o imortal restaurador da Polonia marechal Piłsudski, apoiado e aplaudido, aliás, por toda a Polonia, não obstante as variações dos partidos politicos.

Cumprere acrescentar ainda que ninguem cogitou de oprimir o mais fraco, idéa completamente estranha nas paginas da historia da Polonia, mas, os responsaveis

pela Polonia desejaram somente o estabelecimento das normais relações entre povos civilizados, com o intuito de prevenir os continuos disturbios provocados na Polonia pelos agentes lituanos, disturbios que culminaram, muitas vezes, em atividades subversivas até no proprio territorio polones.

A Polonia teve em vista terminar, por fim, a questão de Wilno, explorada por um grupo de politicos lituanos, de forma artificial e tendenciosa, que alimentando uma reivindicação sentimental entravam a marcha do proprio pais prejudicando seus interesses economicos e politicos e são, não raro, ao serviço de potencias estranhas á civilização occidental, incitando odio na população lituana contra a Polonia.

A imputada idéa de promover a Polonia um „Finis Lituaniae” é completamente estranha ao bom senso politico e elementar noção de justiça da Polonia: trata-se porém de um „finis” aos constantes entraves nas relações de vizinhança e da perseguição sempre mais aguda e intensa da minoria polonesa na Lituania, alias numerosa, e sem gozar das mesmas prerrogativas liberais da minoria lituana na Polonia (mais de 250 mil poloneses na Lituania e somente cerca de 86 mil lituanos na Polonia).

Finalizando nos permitimos acrescentar que algumas opiniões, não obstante a importancia de sua procedencia, se derivam de fontes envenenadas pela luta politica e, ao demais os seus expressores não têm, de ha muito, contacto com as realidades do pais. Agradecendo antecipadamente a elevada bondade de acolhimento a presente, subscrevo-me com todo apreço e alta consideração de V. S. atento admirador. — (a) R. Bogusz, presidente da Sociedade Polonia”.

SANGUE SANGUE SANGUE

SANGUENOL

(Formula nemiecka)

Jedne lekarstwo w swiecie z 8 srodkami wzmacniającymi: fosfat, wapno, arsenik i L.O

Po 20 dniach użycia zauważa się:
1. Ogólny powrót siły i zwiększenie apetytu.
2. Całkowite zniknięcie bólów głowy, bezsenności i nerwowości.
3. Ustąpienie depresji nerwowej i wychudzenia u pięci obojga
4. Nabranie na ciele wagi 1-3 kilo.

„SANGUENOL JEST WIELKIM WYNALAZKIEM NAUKOWYM” — orzeczenie dra Manuela Soares de Castro.

EXTREMISMOS

O fortalecimento sempre maior da nacionalidade de um povo sobre ser necessario fator ao seu desenvolvimento economico, constitue, principalmente, intransponivel barreira a todos os extremismos, importados de outros países.

Onde vivificam, em toda sua força os laços comuns de um povo, as idéas e aspirações, o patrimonio moral e historico, o sentido nacional, em resumo, — não medram crédos ou doutrinas exóticas, por todos esses motivos repellidos.

No caso brasileiro, tão util e proveitosa como a propria campanha objetiva de combate aos extremismos; como a denuncia das autoridades, ao publico, sobre os processos adotados pelos agitadores; como os paralelos que são estabelecidos entre o que temos feito, e o que se propõe realizar os pregoeiros, — o trabalho de exaltação de sentimento nosso, de sentimento de brasilidade. E, para tal fim, necessario se torna uma literatura bem dirigida, nesse sentido.

E, isto aliás, o que vem fazendo o Serviço de Divulgação da Policia do Rio, sob a direção do Cap. Filinto Muller, que edita, agora, para distribuição gratuita,

mais outra publicação no genero Referimo-nos à „Oração à Patria”, de autoria do sr. Alvimar Silva, jornalista capichaba, que homenageou o Presidente da Republica com os originaes desse trabalho.

No livro, que se apresenta em elegante forma material e bem cuidado acabamento, tece, e autor, magnifico hinc á Patria, que nos leva, a nós brasileiros, a cultura, com mais vivo entusiasmo, isso que constitui nossa razão de ser: a brasilidade.

Nasiona polskie

F. Telesfor Otmianowski
Poznań

Kapusta	100 gr.	9,000
Safała	„	8,500
Marchew	„	7,500
Baraki	„	6,000
Cebula	„	10,000
Pomidory	„	10,000
Rzodkiewki	„	6,000
Kalafior	„	25,000

Sprzedaje nasiona pod gwarancją. Na żądanie przedłożę oryginalną fakturę

FLORECKI — Charutarla Liberty
Pr. Tiradentes, 305

Czy masz opłaconą prenumeratę?



ELIXIR TAPAJÓZ

O UNICO DEPURATIVO INDIGENA SIGA O INDIO

Już jest do nabycia we wszystkich aptekach sławne lekarstwo z ziół wskazanych przez Indian

Niezawodne przy bólach reumatycznych, przy nieczystościach krwi, przeciw zardawionym wrzodom i wszelkiego rodzaju ranom. Pytajcie zawsze o TAPAJÓZ LIQUIDO Labor. ręczy za wyleczenie



CASA DAVID

Ruá S. Francisco nr. 322 — Telefon 1-6-71

Poniżej ceny sprzedaje meble jedynie CASA DAVID Ładne meble w polskim stylu. Postawiliśmy zarządzić generalną wyprzedaż z 10 proc. i 20 proc. opustu. — Ujrzęć to znaczy uwierzyć! Przyjdźcie do CASA DAVID, zanim kupicie gdzieindziej

Meble? — Tylko CASA DAVID Uważajcie, skład ma 4 drzwi. Mamy też maszyny do szycia

GDYNIA-AMERYKA

Linje Żeglugowe S. A.

Linja Południowo - Amerykańska

LAMPOR & HOLT LINE — Rio de Janeiro

Komunikacja na naszej polskiej linii okrętowej odbywa się regularnie polskimi okrętami:

Pułaski i Kościuszko

ROZKŁAD JAZDY JEST NASTĘPUJACY:
Z POLSKI DO AMERYKI POŁUDNIOWEJ

	PULASKI	KOŚCIUSZKO	PULASKI	KOŚCIUSZKO
Odjazd z Gdyni dnia	28-6	28-7	17-9	18-10
Przyjazd do Kiel Holtenau	29-6	29-7	18-9	19-10
Dakar	8-7	7-8	27-9	28-10
Przyjazd do Rio dnia	17-7	17-8	6-10	7-11
Przyjazd do Santos	18-7	18-8	7-10	8-11
Przyjazd do Rio Grande	20-7	20-8	9-10	10-11
Przyjazd do Montevideo	21-7	21-8	10-10	11-11
Przyjazd do Buenos Aires	22-7	22-8	11-10	12-11

ODJAZD DO GDYNI

	PULASKI	KOŚCIUSZKO	PULASKI	KOŚCIUSZKO
Odjazd z Buenos Aires	28-7	27-8	16-10	17-11
Przyjazd do Santos	1-8	31-8	20-10	21-11
Przyjazd do Rio de Janeiro	2-8	1-9	21-10	22-11
Przyjazd do Victorii	3-8	2-9	22-10	23-11
Dakar	11-8	11-9	30-10	2-12
Przyjazd do Boulogne Sur Mer	19-8	19-9	7-11	10-12
Przyjazd do Kiel	21-8	20-9	9-11	11-12
Przyjazd do Gdyni	22-8	21-9	10-11	12-12

Informacje i sprzedaż kart okrętowych z Polski i do Polski uskuteczniają:
ODDZIAŁ SYNDYKATU EMIGRACYJNEGO W WARSZAWIE:
AGENCJA POLONEZA DE VIAGENS — Av. Rio Branco, 19 A
RIO DE JANEIRO
AG. POLONEZA DE VIAGENS Rua Libero Badaró, 561. 2-a sobreloja
tel. 2-3851 SÃO PAULO
ORAZ AGENCJE:
FIRMA „PARANPOL“ (EMILIANO & MAZUREK) — Pr. Santos Andrade 43 Caixa Postal 111 — Telefon 1-7-6-1 — KURYTYBA
L. WILKOSZYŃSKI — Rua Siqueira Campos 1170 — Caixa Postal, 166 PORTO ALEGRE

NIE ROB DOSWIADCZEN!!!

JEŻELI POTRZEBUJESZ OCZYŚCIĆ KREW

UŻYJ ELIXIR DE NOGUEIRA

Farmaceuty chemika — JOÃO DA SILVA SILVEIRA

Pokonuje SYFILIS we wszystkich periodach: WVRZUTY, RANY WOGOLE, REUMATYZM, ECZEMY.

Zalecany przez najlepszych lekarzy



PETROLINA MINANCORA

Niezawodna przy łupieżu i wypadaniu włosów. Robi włosy silnymi, jedwabistymi i perfumuje je.

Najlepszy środek przy niedomaganiach skórnych w częściach owłosionych

We wszystkich aptekach i drogeriach

Wyrób Lab. „Minancora” w Joinville

Z wychodzącego w Posadas pisma „Osadnik”, którego śp. Michał Zubrzycki był jednym z założycieli, wyjmujemy poniżej szczegóły o życiu i pogrzebie zmarłego. Dodajemy, że Apostoles zamierza uczcić pamięć Michała Zubrzyckiego przez nazwanie jednej z głównych ulic jego imieniem. Wszystkie bez wyjątku pisma polskie w Argentynie poświęciły śp. Zmarłemu obszernie wspomnienia i dają wyraz bólowi, jaki odczuwa tamt. kolonia przez stratę z usługonego przodownika.

OSOBISTOŚĆ

Ś. p. Michał Zubrzycki, urodzony 19 listopada 1884 roku w Małopolsce, jako młody chłopiec, przybywa z rodzicami i rodzeństwem do Apostoles, w pierwszych latach istnienia tej kolonii.

Pierwsze lata jego pracy, to praca na roli, następnie uczy się stolarstwa i kolodziejstwa, i w parę lat później, we własnym warsztacie otoczony czeladnikami i uczniami pracuje i rozpowszechnia na całe Misiones, część Corrientes a nawet Brazylię, sławne „Carros polacos” wykonywane solidnie i wzorowo. Ta wzorowość i solidność wykonania, punktual-

Michał Zubrzycki

ność, i (jak tu mówią) „seriedad” Zubrzyckiego, stawia jego warsztat i produkcję na pierwszym miejscu, i jest uznawana za najlepszą w okolicy.

W latach wojny europejskiej ś. p. Zubrzycki czyni próby uprawy ryżu, i robi na nim świetne interesy. Rozwój uprawy ryżu powoduje założenie łuszczeniarni tegoż, co ś. p. M. Zubrzycki czyni samodzielnie bez pomocy techników, budując młyn w mieście Apostoles.

Wysokie poczucie godności osobistej, ogromne przywiązanie do polskości, wrodzone zdolności do kierownictwa nie tylko w przemyśle i handlu ale i ludźmi, czynią go kierownikiem życia kolonii polskiej w Misiones, i życia politycznego w mieście Apostoles.

Przy założeniu Zw. Polskiego w Misiones przez Towarzystwa rosyjskie po całym terytorium, zostaje ś. p. Michał Zubrzycki wybrany prezesem Związku, pozostając nim aż do śmierci.

W roku 1933 zostaje wybrany burmistrzem (intendente) miasta Apostoles, w roku 1937 powtór-

nie zostaje obrany „Gazdą” miasta.

Nawet przeciwnicy polityczni nieśli tylko słowa uznania i podziwu, dla działalności i pracy ś. p. Zubrzyckiego; był szanowany przez wszystkich, a było wiadomym że tak Gubernator jak i wyższe osobistości Terytorium liczyły się nieraz z jego zdaniem. Za swą oliarną pracę społeczną został odznaczony złotym krzyżem zasługi przez zwierzającego kolonię polską w Argentynie Marszałka Senatu Państwa, Raczkiwicza w 1933 r.

Był założycielem i największą podporą „Osadnika”, przez jego zejście tracimy najlepszego obywatela i prawdziwego patriotę.

Ostatnim jego gestem ofiarności społecznej jest, że na krótko przed śmiercią przyczynia się do uzyskania darowizny placu w Posadas pod budowę siedziby Związku Towarzystwa, którą to sprawą Zmarły ostatnio specjalnie się interesował.

POGRZEB

Dnia 21 marca przy uroczym deszczu odbył się w Apostoles

pogrzeb ś. p. Michała Zubrzyckiego, po żałobnej mszy odprawionej w kościele przez ks. Skrzypczyka w asyście dwóch księży.

Na trumnie zmarłego zasłużonego Patrioty i Prezesa Związku, złożył wieniec z szarfami o barwach polskich Agent Konsularny w Posadas, pozbawiony wieniec od szeregu polskich i argentyńskich instytucji oraz licznych przyjaciół.

Pomimo ulewnego deszczu, który uniemożliwił dojazd z okolicznych kolonii, długi szereg samochodów odprowadził kondekt żałobny na cmentarz, gdzie trumna została prowizorycznie złożona w kaplicy, do czasu ukończenia grobowca rodzinnego.

Nad trumną po odprawieniu modłów i przemowie okolicznościowej ks. Skrzypczyka przemawiał Agent Konsularny p. T. Roman w języku polskim i hiszpańskim, następnie p. Józef Wdowiak, Dr. Pizarro, oraz p. Pardo.

Wszystkie przemówienia podkreślały wysokie wartości moralne, przywiązanie do polskości, nieugiętość charakteru i uczynność Zmarłego, który dorobiwszy się pokaźnego majątku, nie skąpił go najbiedniejszym, będąc zawsze ich orędownikiem i opiekunem.

Co nowego w świecie

Kilka liczb i danych o Litwie

W związku z tak aktualną dziś sprawą nawiązania stosunków sąsiedzkich z Litwą, nie od rzeczy będzie podać kilka liczb i danych o tym kraju.

Litwa obejmuje 56 tysięcy km. kwadratowych obszaru z 2 i pół milionami mieszkańców, z których 13 proc. mieszka w miastach a 87 proc. po wsiach i małych miasteczkach. Z tego wynika, że głównym zajęciem ludności Litwy jest rolnictwo. — Stolicą Litwy jest Kowno liczące 106.397 mieszkańców.

Ludność według wyznań dzieli się następująco: rzymsko i grecko katolików jest 85,7 proc., ewangelików 3,8 proc., prawosławnych 0,2 proc., żydów 7,6 proc. i innych 2,7 proc.

Gruntów użytkowych liczy się 5.567 tys. ha, w tym gruntów ornych 2.637 tys. ha, tj. 47,4 proc. Najwięcej posiada Litwa gospodarstw rolnych średnich,

obejmujących od 8 do 30 ha (stanowi to 55,7 proc. ogólnej powierzchni), gospodarstwa od 30 do 100 ha zajmują 27,5 proc. mniejsze niż 8 ha — 10,4 proc. większe niż 100 ha — 6,4 proc.

Ziemia litewska rodzi głównie żyto. Rocznie przeciętnie 6 milionów kwintali (Polska rodzi 65 milionów q.) — Godna uwagi jest produkcja lnu. Rocznie, przeciętnie: len-nasienie 0,3 miliona q. (Polska 0,6), len-włókno—0,2 mil. q. (Polska 0,3).

Waluta litewska utrzymuje się na poziomie mniej więcej stałym. Za sto litów można dostać 89 złotych (320 milrejsów).

Echa moskiewskiego procesu

Wyrok śmierci przez rozstrzelanie na 18 skazanych w procesie t. zw. złoku prawicowo-trochickowskiego został w Moskwie wykonany. Z 18 skazanych na śmierć tylko Rosenholz nie prosił o łaskę.

Zmiany w Austrii



Na lewo wdowa po byłym kanclerzu austr. Dollfussie wraz z córką; — znalazły schronienie we Włoszech. Dollfuss został zamordowany przed kilku laty przez nazystów, a morderca jego Planetta był skazany przez sąd i rozstrzelany. Obecnie Planetta stał się bohaterem nazystowskim i zwłoki jego spocznę w umyślnie na ten cel wzniesionym grobowcu. — Na prawo Wilhelm Kepler, pełnomocnik Hitlera i komisarz Rzeszy na Austrię, właściwy zarządca tego kraju w ramach Niemiec

musi on brać udział w rozmowie matki i córki w języku francuskim.

Wtajemniczeni twierdzą, że mała księżniczka Elżbieta w roli nauczycielki własnego ojca spełnia swoje obowiązki z powagą i jest spokojny. Największe opanowanie okazał Krestinski, który gdy prowadzono go na miejsce egzekucji, krzyknął do prowadzących go na śmierć członków GPU:

„Podli kaciel! Być może za pół roku będziecie tak prowadzić waszego Stalina!”

Nowy statek-olbrzym

Na jednej ze stoczni angielskich znajduje się w budowie nowy „superliner”, przewyższający rozmiarami statek „Queen Mary”, bowiem długość tego kolosa ma wynosić 315 metrów (o 4 metry dłuższy od wymiarnego), szerokość 36 metrów, tonaż około 85.000 brt. (o 4.00 brt. większy).

Przy budowie tego statku pracuje 3.000 robotników, wodowanie odbędzie się w październiku roku bieżącego, przy czym ma mieć nazwę „Queen Elisabeth”, a w lipcu 1940 przewidziane jest oddanie go do użytku.

„Queen Elisabeth” będzie największym statkiem świata, na którym znajdują zastosowanie najnowsze zdobycze techniki okrętowej, a poczynione doświadczenia z „Queen Mary” i „Normandie”, pozwolą na zniknięcie szeregu niedociągnięć, od których nie są wolne te dotychczasowe olbrzymy.

Laurenço Opszyński

Zakład szewski w Castro ul. Dr. Jorge Kauler nr. 56

Gotowe obuwie wszystkich gatunków, naprawy, zlecenia z dalszych kolonii. Robota gwarantowana ceny przystępne. Poleca się Szan. Rodakom

„CRUZEIRO” „SURPRESA”

Jedynie marki które powinny być używane przez wszystkich, którzy dbają o swe zdrowie

MLYN W JOINVILLE (Caixa postal, 110)

AGENCI W KURYTRBIE:

LATTES & Cia
Caixa postal, 325 Telefon 7-2-2
RUA MARECHAL DEODORO, 23—CURITYBA

Kto nas będzie szanował, jeśli my sami siebie nie popieramy?

Zamiast od turka-pośrednika, kupujcie banany wprost od producenta!

Żądajcie u waszego kupca bananów z „O Paraizo” STEFANA WIERZYŃSKIEGO w Morrejes

SKŁAD MEBLI SALOMON RICK

W powiększonym składzie wielki wybór mebli, sienników materaców i maszyn do szycia używanych

Gdy przybywacie do Kurytyby, zaglądajcie zawsze do nas a napewno znajdziecie znakomitą sposobność

Ceny bez konkurencji Wielki obrót, mały zysk

Plac Coronel Enes, 21 KURYTYBA (Obok kościoła św. Jakóba) PARANA

Dekret Nr. 383

Zabrania obcонаrodowcom działalności politycznej w Brazylii

Podajemy w dosłownym przekładzie ogłoszony świeżo dekret ważny na całą Brazylię:

Prezydent Republiki, na zasadzie przystępującej mu uprawnień wedle art. 180 Konstytucji, dekretuje:

Art. 1. — Obcонаrodowcy tak zamieszkali stałe na terytorium narodowym, jak przebywający tu tymczasowo, nie mogą wykonywać żadnej działalności o charakterze politycznym, ani mieszać się bezpośrednio lub pośrednio do spraw publicznych kraju.

Art. 2. — Zabrania się im w szczególności:

1) — Organizowania, tworzenia i prowadzenia towarzystw, fundacji, kompanii, klubów lub jakichkolwiek przedsiębiorstw o charakterze politycznym, nawet gdyby miały za jedyny cel propagowanie i rozszerzanie, między swymi rodakami, idei, programów i działalności partii politycznych kraju pochodzenia. Zakaz ów rozciąga się na funkcjonowanie oddziałów i filii albo delegatów, wysłańców, reprezentantów i agentów towarzystw, fundacji, kompanii, klubów i jakichkolwiek instytucji tego rodzaju, któreby miały zagranicą swą główną siedzibę lub swój zarząd.

2) — Osobistej działalności wśród rodaków w tym sensie, aby przez przyrzeczenie korzyści lub groźenie szkodami albo krępowanie w jakikolwiek sposób, uzyskać popleczników dla myśli i programów partii politycznych kraju pochodzenia.

3) — Wywieszania, okazywania lub używania bander, chorągiewek i sztandarów, uniformów, znaków, godła lub jakichkolwiek symboli politycznych partij obcонаrodowych. Zakaz ten może być rozciągnięty przez ministra sprawiedliwości i spraw wewnętrznych na jakiegokolwiek odznaki zewnętrzne przynależności politycznej, choćby nie objętych zarządzeniami prawnymi i statutowymi.

4) — Organizowania pochodów, wystąpień, wieców i zebrań jakiegokolwiek natury i przy jakiegokolwiek liczbie uczestników — w celach, do których odnoszą się punkty nr. 1 i 2.

4) Utrzymywania w tychże celach gazet i występowania z komentarzami w prasie, udzielania wywiadów, prowadzenia konferencji i występowania z przemówieniami i odezwaniami wprost czy też za pomocą tele-komunikacji, jakoteż używania jakiegokolwiek innego środka ogłoszenia i rozszerzania.

§ Jedyny. — Z pod zakazu podanego w punkcie 3-cim, wyjątkiem jest sztandary, które będą uznane, jako godła narodów obcych.

Art. 3. — Obcонаrodowcom wolno jest zrzeczać się w celach kulturalnych, dobroczynnych i wzajemnej pomocy; wolno im przystępować do klubów i jakichkolwiek innych instytucji z tymże celem, jak również wolno im zbierać się dla uczczenia ich dat narodowych lub wydarzeń o znaczeniu patriotycznym.

§ 1. — Stowarzyszenia te nie mogą pod żadnym tytułem otrzymywać subwencji, zapomóg i zasiłków ze strony obcych rządów, związków czy też osób, mieszkających zagranicą.

§ 2. — Zebrania, dozwolone przez niniejszy artykuł nie będą się mogły odbywać bez uprzedniego pozwolenia i umieszczenia w prasie politycznej.

Art. 4. — Zakazy, zawarte w poprzednich artykułach, dotyczą także szkół i innych zakładów wychowawczych, utrzymywanych przez obcонаrodowców lub Brazylijan i przez towarzystwa jakiegokolwiek charakteru, celu, narodowości i siedziby.

§ Jedyny. — Mają one wszelako prawo do używania uniformów szkolnych, zbierania się na lekcje i do innych celów o charakterze dydaktycznym.

Art. 5. — W stowarzyszeniach,

o których mowa w art. 3, nie mogą brać udziału Brazylianie ani z urodzenia ani naturalizowani, choćby synowie ojców obcонаrodowych.

Ci, którzyby przekroczyli zarządzenie niniejszego artykułu, utracą tym samym urzędy publiczne, jakie posiadają, i staną się niezdolnymi, na przeciąg 5 lat, do pełnienia urzędów o tym charakterze, a nadto podpadną pod kary, przewidziane w 1-szej części art. 19.

Art. 6. — Stowarzyszenia, objęte art. 3 i 4, nie mogą funkcjonować bez specjalnego pozwolenia i rejestru, których udziela Ministerstwo sprawiedliwości i spraw wewnętrznych, wedle postanowień dekretu-prawa nr. 59 z dnia 11 grudnia 1937 i regulaminu, zatwierdzonego przez dekret nr. 2229 z dnia 30 grudnia 1937, pod których zarządzenia podpadają.

Art. 7. — Stowarzyszenia, których funkcjonowanie jest zabronione przez art. 2, zostają rozwiązane w dniu ogłoszenia niniejszego dekretu, i udziela im się 30 dni czasu do zamknięcia ich wszystkich spraw i działań.

Art. 8. — Minister sprawiedliwości i spraw wewn. może rozkazać zamknąć siedzibę i wszystkie lokale, w którychby uprawiane były działalności, przez niniejsze prawo wzbronione, jakoteż może w każdej chwili zabronić odbywania zebrań, konferencji, wygłaszania przemówień, komentarzy i używania jakiegokolwiek środka ogłoszenia lub rozszerzania, gdyby je uważał za przekraczające niniejszą ustawę i jej zarządzenia. Z tego samego powodu może on zawieszać chwilowo lub na stałe jakiegokolwiek pisma, przeglądy i inne publikacje oraz zamykać ich drukarnie.

§ Jedyny. — W poszczególnych stacjach w terytorium Acre uprawienia, zawarte w niniejszym artykule, mogą być przekazane odnośnym rządcom, choćby drogą telegraficzną.

Art. 9. — Ministerstwo sprawiedliwości i spraw wewnętrznych będzie fiskalizowało stałe wszystkie zrzeczenia, o których mowa w niniejszej ustawie. Do tego celu minister stanu wyznaczy, z pośród urzędników ministerstwa, potrzebnych funkcjonariuszy, i uprawnienie to może przelać w poszczególnych stacjach i terytorium Acre na urzędników, wskazanych przez odpowiednie rządy. Urzędnicy ci będą wykonywali swe funkcje bezpłatnie, a będą popierali tylko dzienne diety i otrzymają zwrot kosztów, których wysokość ustali minister wedle swego uznania.

Art. 10. — Ci, którzy przestąpią zarządzenia niniejszej ustawy, podpadają pod kary, wyznaczone w art. 6-tym dekretu-prawa nr. 37 z dnia 2 grudnia 1937, albo będą usunięci z kraju — wedle rozstrzygnięcia rządu.

§ Jedyny. — Kary, wskazane w niniejszym artykule, są stosowane do dyrektorów towarzystw, kompanij, klubów i innych instytucji, podpadających pod zakazy niniejszej ustawy, jako też rozciągają się na wszystkie osoby za te stowarzyszenia odpowiedzialne, na członków tak płacących jak nieplacących oraz na urzędników tak pełnych jak pracujących bezinteresownie.

Art. 11. — Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia jej tekstu, który zostanie w tym celu rozestany do rządów stanowych i w teryt. Acre, przy równoczesnym odwołaniu zarządzeń sprzecznych.

Rio de Janeiro, 18 kwietnia 1938, 117 Niepodległości, 50 Republiki. — (podpisy) GETULIO VARGAS — Francisco Carr pos:

Wynajme

Parę pokoi frontowych. Z pierwszorzędną polską kuchnią dostarczam marmity do domów. Rua Barão do Rio Branco, 550 (Sobr.) Telefon 2317.

BÓLE GŁOWY — usuwają natychmiast polskie proszki „KOGUTEK” (MIGRENO - NERVOSIN)

Upra

W kurytyb... Kompass” z... wyższym tyt... kuł pióła J... stugujący na... Aulor naw... Lnu”, urządz... Rolników Po... kretu, którym... noel Ribas... przemysłu In... stanie, po cz... W Paranie... nie lvał, Pru... chado, Malet... Claro. W RG... Borja a w... Lages — ale... mienia.

Do Parany... z imigrantami... py, którzy p... soby. Imigrant... nia (Polaków... na 30 tys... 120 tys. dusz... lako za mał... wiotu polskie... naszym stani... tysięcy głów... Osadnicy oc... ważny czyn... wśród nas, u... białą len z tr... kraju wykorz... ko nasienie i... kno.

Francuz Ci... dził nasz kr... możliwości... róbkę lnu, st... ta nie wyrod... wcale w Braz... siewach nie p... żadnych sele... Widzi on w... jeszcze jeden... ści ziemi. Mi... niem jego, n... gatunek para... W Paranie... rzadko, jak tw... w Europie w... ktar 180 kilo... się zaledwie... Skutkiem teg... żdźbko grube... szkodzi włók... kno otrzymuj... dyg. W Europ... 6 tysięcy kilo... z hektara, gd...

niegły konfisk... czej), gdzie posiadanie dwóch oddzielnych pokoiów należy do wielkiego komfortu.

trzymujemy, jak... różnie i dzia... rano wychodimy... na roboty, jak... wesoło pracujemy, jak... odczuwamy... Film zrobił swoje: rozszedł się po Z. S. R. R.

Uprawa Inu w Paranie

W kurytybskim piśmie „Der Kompass“ znajdujemy pod wyższym tytułem dłuższy artykuł p. J. B. Doetzera Jr., zastępujący na streszczenie.

Autor nawiązuje do „Wystawy Inu“, urządzanej przez Związek Rolników Polskich, oraz do dekretu, którym interwentor p. Manoel Ribas otwarł możliwości przemysłu lnianarskiego w naszym stanie, po czym tak rzeczkuje:

W Paranie uprawiają len kolonie Ivaí, Prudentópolis, Cruz Machado, Malet, Vera Guarany i Rio Claro. W RGRS sieją len w S. Borja a w Sw. Kat. w mun. Lages — ale to głównie dla siemienia.

Do Parany dostał się len wraz z imigrantami ze środkowej Europy, którzy przywieźli nasienie z sobą. Imigrantów tego pochodzenia (Polaków, i Ukraińców) liczy się na 30 tysięcy rodzin, czyli 120 tys. dusz. Cyfra ta jest wszelako za mała, gdyż sama siła żywiołu polskiego pochodzenia w naszym stanie dochodzi do 200 tysięcy głów (bez Ukraińców).

Osadnicy ci, którzy stanowią ważny czynnik gospodarczy wśród nas, uprawiają i przetwarzają len z tradycji. Już w swoim kraju wykorzystywali oni nie tylko nasienie inu, ale i jego włókna.

Francuz Charvet, który zwiedził nasz kraj, interesując się możliwościami uprawy i przetwarzania lena, stwierdził, że roślina ta nie wyrosła się dotychczas wcale w Brazylii, choć przy zasiewach nie przedsięwzięto nigdy żadnych selekcji (wybór ziarna). Widzi on w tym największy jeszcze jeden dowód rzadzości ziemi. Mimo wszystko, zdaniem jego, należałoby ulepszyć gatunek parańskiego Inu.

W Paranie sieje się len za rzadko, jak twierdzi Charvet. Gdy w Europie wysiewa się na hektar 180 kilo nasienia, tu sieje się zaledwie od 35 do 120 kilo. Śładkiem tego len parański ma śładki grubo i rozgałęziono, co szkodzi włóknu, gdyż dobre włókno otrzymuje się z cienkiego tydę. W Europie przygęstym siewie otrzymuje się z hektara do 6 tysięcy kilo delikatnego włókna z hektara, gdy w Paranie zbiór

z hektara dochodzi najwyżej do 4 i pół tys. kilo, i to grubego włókna.

(Byłoby wskazaniem, aby osadnicy nasi poczynili w tym zakresie odpowiednie doświadczenia, a potem napisali o wynikach prób do Gazety).

Len sieje się — przytaczamy w dalszym ciągu wywody wspomnianego piśmienia — od końca czerwca do połowy sierpnia. Kielkuje po 8 dniach. Po dalszych dwóch tygodniach len osiąga już wysokość 15 cm. Len kwitnie w trzecim, a zbiera się go w 4-ym miesiącu, co wszelako zdaniem Charveta jest stanowczo za późno, gdyż wtedy włókna są już mocno zdręwniałe.

Na przyszłość przemysł lnianarski — zdaniem tegoż znawcy — brak dróg we wnętrzu kraju. Międlenie Inu trzeba przeprowadzać w każdym gospodarstwie z osobna, gdyż tymczasem przy jakich-takich drogach w kolonii pracę tę można by skoncentrować we wspólnej miedlarni.

Wydatność Inu: z 1000 kilo słomy można otrzymać 350 kilo włókna, co po przeczecianiu ręcznym lub mechanicznym rozdzieli się na 150 kilo cienkiego i 200 kilo grubszego włókna.

Tkanie płócien należałoby zmchanizować i założyć tkalnie fabryczne, gdyż tylko w ten sposób można rzucić na rynek towar masowo i tanio.

Jeśli Brazylia — kończy „Kompass“ — sprowadziła w roku 1936 za 40 milionów milrejsów, płócien lnianych z zagranicy, to mamy w tem najlepszy dowód, jak wielkie widnokręgi otwierają się przed Inem w Paranie, gdzie 3/4 obszarów stanu nadają się pod uprawę tej pożytecznej rośliny.

Granja Santa Anna
DR. CARLOSA HELLERA
w Campo Comprido pod Kurytybą
Ma na sprzedaż:
CIEŁE czystej rasy Holenderskiej — 80\$000
WIEPRZKI rasy niemieckiej (białe)



Z obchodów w Kurytybie: — „Dzień harcerzy brazylijskich“.

Ze wspomnień

(OPOWIADANIE MATKI)

Żadne przeżycia nie są tak silne jak te, które miały miejsce w wieku dziecięcym i każdy o nich najchętniej opowiada, najlepiej je pamięta.

Nic też dziwnego, że przy zbliżającym się dniu 3-go maja, gdy we wszystkich towarzystwach i we wszystkich domach, którym historia Polski nie jest obca, myśli pobiegną do dzieła twórców Konstytucji 3-go Maja. Z tej właśnie okazji i ja korzystam, aby odnaleźć w lamusie wspomnień, to co pozostało z młodości, z opowiadań matki.

Nam, którzy wychaliśmy dziećmi z kraju, jest dane widzieć Polskę, ojczyznę naszych rodziców tylko taką, jaką nam oni przedstawiają. Chociaż niejedną jest ciekaw na własne oczy zobać ten kraj, ale mu na to nie pozwalają środki. Poza to: mapa, książka, pieśń, mowa rodziców i to, co oni nam przekazali w swych wspomnieniach. Oczywiście, że pierwszorzędnej miary w wieku starszym będzie gazeta, ale to późnij; teraz wróćmy do wspomnień dziecięcych.

Mieszkaliśmy — mówiła matka — pod zaborem rosyjskim, w

czasach, kiedy władze administracyjne za wszelką cenę starały się zniszczyć nasze życie narodowe. Już nie tylko w szkole dołączano, aby nikt nie pozwolił sobie na używanie języka ojczystego, — ale i nawet na ulicy, a często pod oknem „stupaika“ wyciągał słuch, aby uchwycić coś „niebłagonadziejnego“ i donieść „prystawowi“. Były to czasy niezmierzni przykre. Rodzice z rozpaczą patrzyli na wszystkie swoje dzieci w szkołach i życiu publicznym; — pozostał tylko dom.

Trzeba jednak przyznać, że dom polski w catości spełnił swoje zadanie, zastępował szkołę rosyjską, a nawet często musiał prostować fałszywe informacje.

Ta cicha walka pomiędzy urzędowym światem rosyjskim, a nadpodziemianami dała rezultaty przygotowane i oto sama zażądała strajkiem szkolnym języka polskiego.

Jakże doszło do tego, skąd wziął się ten silny patriotyzm? Szukać go należy w kole rodzinnym, w domu. U nas tę ro-

lę spełniła Matka. Pamiętam, jak dziś, gdy w dniu 3-go maja poświęciła swój czas wieczorowy na pogadankę o Konstytucji. Przed oczyma nasze rzuciła obrazy pełne tragizmu i przemocy rosyjskiej, a z drugiej strony wysiłek dobrych synów ojczyzny. Odżyły postaci: Króla Stanisława, Słazycy, Kołtataja, Małachowskiego, Potockiego. Te szlachetne dusze wzięły na swoje barki cały ciężar walki z ogółem, który jeszcze tkwił w starych nawykach. I oto staje się cud: szlachetność, ukochanie bliźniego, miłość do ojczyzny przeżwa. Nowa „księga praw“ zostaje przyjęta.

Dla pokazowania tego momentu pokazała nam matka obraz Matejki, na którym jest przedstawiony pochód całego sejmu z królem na czele. Jak wpatrywaliśmy się z zainteresowaniem na żywe dzieło artysty, jaka radość nas ogarniała, gdy wpatrywaliśmy się w tłum, wiwatujący na cześć króla i sejmu!

Wpatrywaliśmy się długo w obraz matejkowski i przeżywaliśmy radość wielkiego dnia, w którym Polska drogą pokojową dokonała tego, na co na zachodzie Europy trzeba było dziesiątek tysięcy żyć ludzkich. Byliśmy dumni z czynu naszych przodków, rozumieliśmy wartość naszego narodu, cieszyliśmy się, że jesteśmy tego narodu dziećmi.

Konstytucja trzeciomajowa wryła się głęboko w nasze młodo-

ciane dusze, a słowa: „prawa dla chłopów, jednakowe traktowanie mieszczan i szlachty, szkoła dla szerokiej mas ludności“ — zapamiętaliśmy aż do dziś.

Jesteśmy daleko od Polski. — Jednak to co szlachetne, to co jest skarbem narodowym, trzeba było zanotować i trzeba pamiętać — bo takie czyni dodają nam dumy, dodają nam szacunku, że wychodzimy z takiego pnia.

W dniu 3-go maja pomyślimy o dziele z przed 147 lat, za wzorem matki opowiadamy domownikom o tym epizodzie historii narodu polskiego, a spełniamy obowiązki i spłacamy dług naszym rodzicom, którzy nas wychowali i wykarmili.

Zapłacimy wdzięcznością za ich trud i ukształtowanie nas na dzielnych obywateli.

Dr. E. Tempksi

LEKARZ

Pierwszy asystent 2-go Oddziału Kliniki Wewnętrznej Uniwersytetu Paranańskiego. Były hospitant Szpitala polskiego. Specjalność: choroby serca i płuc. Klinika ogólna. Choroby skóry. Leczenie ran i żyłaków przez najnowsze metody.

Konsultorium: — Farmacia Guaira Tel. 675 rua Marechal Floriano 740 — Kurytyba. Od godz. 10 do 12 i od 2 do 5. Rezydencja: — rua Theresa Christina 98. Tel. 46.

Przyjmuje wezwania w dzień i w noc

Polecaj sąsiadom „Gazetę“

Wyleczony i Zadovolony

Co podajemy niżej, to tylko prawdziwy wypadek jaki miał piszący poniższy list:

„Od szeregu dni czułem się chorym, nabawiwszy się silnego przeziębienia. Zaatakowało mi ono płuca, cierpiełem na dokuczliwy kaszel, pokazywały się objawy tębr. Byłem już bardzo tą chorobą wyczerpany. Zżywałem różnymi lekarstwami, a nic nie pomagało. Dopiero na radę jednego z przyjaciół wziętem sławny środek PEITORAL DE ANGICO PELOTENSE. Nim skończyłem pierwszą flaszkę, już pokazały się oznaki polepszenia, i wkrótce pierłem zdrow, jak dawniej.“

Dlatego z pełnym przekonaniem na własnym przykładzie zalecam wszystkim, aby w podobnych wypadkach zżywali PEITORAL DE ANGICO PELOTENSE — i wiem, że im to znakomite lekarstwo pomoże.“

(Podpis) Hermenegildo de Azevedo Nunes Pelotas

Domagajcie się w aptekach tylko lekarstwa PEITORAL DE ANGICO PELOTENSE. To jest najlepszy środek przy ząbiegniach i kaszlu.

Potwierdzam to zaświadczenie. (Podpis zalegalizowany u notariusza) Dr. E. L. Ferreira de Araujo.

Pozwolenia Nr. 511 z dn. 26 marca 1906
Sklad główny: LABORATORIO PEITORAL DE ANGICO PELOTENSE — Pelotas
Na sprzedaż we wszystkich miejscowościach, w składach i aptekach

dać o odwrotnej stronie medalu: o bionu więźniów za niewykonanie roboty, o rozbięciu w zimie, o pracy nad sily, o zlym odżywianiu itp. Podobno Gorki słuchał owych relacji z uwagą, nie wypowiadając oczywiście swego w tej kwestii zdania.

Nie wiem, jak i czy byli karani »kolonisci« za swój zuchwaly postępek. Przypuszczam jednak, że niektórzy ciężko swą odwagę odpokutowali.

Więść o owej rozmowie rozmiosła się szybko po obozie. Byliśmy pewni, że był to ów »zgrzyt« żelaza po szkiele, który powstrzyma pióro pisarza od wypowiedzenia zachwyłów nad polityką Sowietów.

Stato się jednak inaczej. W parę tygodni potem czytaliśmy w prasie sowieckiej zachwyt Gorkiego nad życiem więźniów w obozie Solowieckim. A sam, po zwiedzeniu wyspy solowieckiej wrócił na słoneczną wyspę Capri...

Złosił mi twierdząc, iż mieszkając stale poza granicami państwa Sowietów, tym bardziej mając otwartem obszerny rynek księgarski dla swych utworów w Rosji, im trudno jest zachowywać się budownictwem socjalizmu. »Kontr-rewolucjonisci« twierdzą, że bądź-co-bądź, leży się oddychać w obozie Solowieckim, gdzie wille prywatne nie uległy konfiskacie, niż w obozie socjalistycznej, gdzie posiadanie dwóch oddzielnych pokojów należy do wielkiego komfortu.

— 116 —

— 111 —

Poza tym posiadaliśmy kino — parę razy w tygodniu. Najciekawszy dla nas sens kinowy był w r. 1928, gdy na ekranie ujrzałszy »sąsiedzi«.

Pamiętam, jak się robili zdjęcia dla tego filmu. Przed naszą kompanią był mały ogródek, w którym latem usilowaliśmy rozkwitnąć jakichś rachtynowe kwiaty. W ogródku stała drewniana kaplica, dziś spełniająca rolę czytelnego pisma. Pewnego razu ku swemu wielkiemu zdziwieniu usłyszałem rozbrzmiewające w ogródku dźwięki naszej orkiestry wiezienniczej. Komendant obchodził nasze cele, wybiwał spośród nas Indzi, mających przyzwyczajony wygład zewnętrzny, i skierowywał ich do ogródka. Tam zaś był już ustawione stoły, przy których siedzieli więźniowie, grając w szachy lub przeliczając pisma. Napędcono tutaj również i kobiety. A na uboczu stał mechanik z aparatem i nakręcał film. Oczywiście sytuacja była tak niezwykła, że śmiechom i chichotom nie było końca, — to też film się udał: dał obraz radości solowieckiej.

Opowiadał mi potem radosne własne miny, partryliśmy, jak raznie i dzikasko rano wychodziliśmy na roboty, jak wesoło pracujemy, jak odnozywamy po pracy, oddając się kulturnym rozrywkom.

Film zrobił swoje: rozszedł się po Z. S. R. R.

— 117 —

— 121 —

Kino.

prawosławny, zęgnając się nisko, klaniał się w cztery rogi pokonu, a następnie zbliżał się do prochów świętych i obijał pokłony.

Po twary spływały mu łzy.

W roku 1933 nastąpiła reorganizacja muzeum. Dział historyczny kazano zamknąć dla publiczności.

Sport.

W obozach sowieckich dużo uwagi udziela się ćwiczeniom fizycznym. W Solówkach było specjalne boisko sportowe, gdzie latem uprawiano różne gry, w zimie zaś urządzano ślizgawkę, wybieżki na nartach, saneczkarstwo itp. Należy przypisać, że wszystkie te sporty były dostępne dla wszystkich, potrzebne zaś utensylia sportowe, jak narty, łyżwy itp. były rządowe.

Podział więźniów.

Administracja dzieli więźniów na dwie kategorie: »kaerów« (kontr-rewolucjonistów) i »sojalnie bliskich«, tj. złodziei, zbrojów itp. Dwa różne światy, dwie odmienne psychiki, dwie etyki.

Więźniów kryminalny, którego miałem nieprzyjemność poznać podczas swego przymusowego zwiedzania przeróżnych więzień, dzielił ludzkość na dwie wyraźnie zarysowane części: my i oni. Jedna — to wszyscy ci, którzy są w niezgodzie z prawem,

Z Polski

Wiadomości lotnicze PAT.

Polacy w cywilizacji świata

(P. A. T.) — Już w najbliższych miesiącach wyjdzie z druku pierwszy tom wydawnictwa, którego znaczenie nie tylko naukowe, ale i społecznie nie da się porównać z żadną inną imprezą wydawniczą. Będzie to pierwszy tom trzyczęściwej encyklopedii p. t. „Polska i Polacy w cywilizacji świata”, przygotowywanej pod redakcją specjalnego komitetu redakcyjnego, na którego czele stoi Wł. Półóg-Malinowski, a skład stanowią: prof. Un. I. P. Bystron, dziekan wydz. hum. U. J. P. Wędkiewicz, doc. U. I. P. i kustosz zbiorów raperskich, dr. Lewak.

Samo położenie geograficzne Rzeczypospolitej przesądzało o roli Polski jako pośrednika między cywilizacją wschodnią i zachodnią, w najszerszym zasięgu. Wpływ kultury polskiej na kraje sąsiednie nie był dotychczas dostatecznie silnie podkreślony w historii kultury powszechnej. Wiele się na to złożyło przyczyn. Jedną z najistotniejszych było wykreślenie Polski z mapy Europy w okresie, gdy formowały się nowe metody badań historycznych i zasadnicza niechęć uczonych państw zaborczych do badania historii podbitego państwa, nie mówiąc już o nieznajomości materiałów.

Nie trzeba przypominać udziału Polaków w walkach o niepodległość różnych ludów europejskich i pozaeuropejskich, ani znaczenia emigracji polskiej np. do obydwóch Ameryk, dla podniesienia kultury danych krajów. We wszystkich czasach, we wszystkich krajach napotkani Polacy na najwyższych stanowiskach politycznych, naukowych, zbierających sukcesy zapisywane następnie do księgi kultury danego kraju. Któż dzisiaj pamięta o pierwszych misjonarzach polskich w Chinach, a przecież Polak, ks. Boym był w XVII w. ministrem spraw zagranicznych Chin. W XV w. drukarz krakowski Stanosita Polonus, na dworze Izabeli kastylijskiej, składał

najpiękniejsze druki, na których wzorowali się późniejsi drukarze; uczeni krakowscy w XVI w. cytowani byli na wszystkich uczelniach zagranicznych, a sama akademia ścigała słuchaczy z całej Europy. Nie podobna cytować faktów i nazwisk rozproszonych po dziełach historycznych tytuł epok i tytuł krajów i nie wyczerpie również całości materiału i obecna encyklopedia. Da ona jednak obraz obecnego stanu wiedzy historycznej o zasługach cywilizacyjnych Polski w ciągu wieków i impuls do dalszych badań i opracowań poszczególnych kwestii.

Tom pierwszy poświęcony będzie stosunkom i związkom Polski ze wszystkimi krajami świata na przestrzeni tysiąca lat pod względem politycznym, gospodarczym i kulturalnym. W tomie drugim omówione zostaną różne dziedziny życia i gałęzie ludzkiej wiedzy pod kątem udziału polskiego w ich rozwoju od czasów najdawniejszych do chwili bieżącej. Tom trzeci poświęcony jest życiorysom Polaków, którzy wyróżnili się wybitnie w pracy dla obcych społeczeństw, wyniki ich swych wysiłków, wpływając na rozwój kultury powszechnej i kultury poszczególnych narodów.

BOL
Jedynym środkiem dla
usmierzenia go jest
UŻYCIE
BALSAMU
STA. HELENA

Stosunki Polsko-Litewskie

(PAT.) Poseł litewski w Warszawie Skirpa, oświadczył w wywiadzie z przedstawicielem kowieńskiego „XX Amzius”, że jego pierwsze rozmowy z min. Beckiem jak również audyencja u Prezydenta R. P. odbyły się w przyjaznym duchu i szczególnie miłej atmosferze, co napędza go najlepszymi nadziejami na przyszłość. W sprawie dalszego układania się stosunków polsko-litewskich, poseł stwierdził, że widoki są najzupełniej pomyślne. Omawiając ten temat, urzędowa „Lietuvos Aidas” podkreśla, że Litwa nie ma jakiegoś szczególnego interesu w powstrzymaniu się od rozwijania stosunków z Polską i oświadcza, że z czasem stosunki między Litwą a Polską będą musiały się stać takimi, jakie zazwyczaj bywają między dwoma sąsiednimi państwami.

Prasa donosi z Kowna, że czynniki rządowe uzgadniają obecnie plan rozwiązania stosunków gospodarczych z Polską. Chodzi o możliwość szybkiego sfinalizowanie układu gospodarczego, następnie powstanie konsulatów w obu państwach. Według pogłosek, konsulaty polskie utworzone zostaną w Kownie, Poniewieżu, i Kłajpedzie, zaś litewskie w Warszawie, Wilnie, Gdańsku lub Gdyni. Na drodze współpracy gospodarczej na terenie w. m. Gdańska, uczynił już państwowy bank litewski „Lietuvos Bankas”, pierwszy krok, nawiązując kontakt z jednym z banków polskich, pracujących na terenie w. m. Gdańska. Wobec spodziewanej wymiany towarowej, również drogą morską, w Gdyni, obok istniejących już nabrzeży: francuskiego, holenderskiego czy indyjskiego, powstanie nabrzeże litewskie, przy którym zatrzymać się będą statki utrzymujące komunikację z Kłajpedą. Dalszą oznaką polepszających się stosunków polsko-litewskich, jest projekt stworzenia w Kownie Towarzystwa Przyjaciół Polski i Litwy, w którego skład weszliby przedstawiciele nauki, literatury i sfery społeczno-gospodarczej i któreby miało na celu wzajemne zbliżenie obu krajów.

Polski lot do stratosfery
(PAT.) Komitet organizacyjny pierwszego polskiego lotu do stratosfery ustalił ostatecznie miejsce startu balonu. Początkowo projektowany Ojców okazał się

nieodpowiedni. Lepsze warunki terenowe i atmosferyczne znaleziono w Dolinie Chochołowskiej, w Tatrach pod Zakopanem i stąd nastąpi start balonu. Dolina Chochołowska leży na wysokości 870 m. nad poziomem morza, otoczona jest wzgórzami, które chronią ją od wiatrów. Dno doliny stanowi łagodnie opadające płaskowzgórze, gdzie dogodnie będzie można napęlić balon gazem. Data wlotu balonu nie została jeszcze ustalona.

Obłąkani emigranci powracają do kraju
(PAT.) Tragiczny transport nadszedł w tych dniach do Gdyni. Na statku „Warszawa” przywieziono z Hawru 156 obłąkanych emigrantów Polaków, przeważnie robotników i górników, deportowanych przez władze francuskie, jako uciążliwych cudzoziemców. Chorzy leczeni przez pewien czas w szpitalach francuskich, odstąpieni zostali do kraju, jako nieuleczalni, pod eskortą 42 polskich lekarzy. Chorzy przewieziono specjalnym pociągiem w głąb kraju, i pomieszczano w zakładach psychiatrycznych.

Budżet państwa za rok 1937-38
(PAT.) Według tymczasowych zestawień Min. Skarbu, zakończony 31 marca rok zamknięty został nadwyżką dochodów nad wydatkami w kwocie 21,6 milionów zł. Jest to już drugi z kolei budżet po roku 1936-37, zamkniętym nadwyżką 2,4 miliony, wykonany z całkowitą równowagą budżetową.

Zatarg Cyganiewicz-Chmielewski w St. Z.

(PAT.) Jak wiadomo, przed paroma tygodniami wyjechał do Ameryki w celu przejścia na zawodowstwo, popularny polski bokser-amator Chmielewski. W roli impresario występował znany zapaśnik polsko-amerykański, Cyganiewicz, który wskazuje w Polsce kontrakt z Chmielewskim nie podpisał. Miało to nastąpić w miejscu w Ameryce. Tymczasem świat sportowy polski został zaalarmowany depezsami z N. Jorku, o aresztowaniu Chmielewskiego przez policję tamtejszą, na skutek pretensji ze strony Cyganiewicza, Chmielewski bowiem, nie godząc się na przedłożone mu warunki kontraktu, miał zamiar wrócić do Polski — i do amatorstwa. Prasa sportowa wyśtąpiła z ostrymi atakami przeciwko Cyganiewiczowi, zarzucając

mu chęć zrobienia na Chmielewskim wyłącznie dobrego interesu handlowego, przy jednoczesnym obiecywaniu mu „złoty gór”, co stać się miało przynętą dla niedoświadczonego młodego boksera. Depesze ostatnie z N. Jorku wniosły uspokojenie, gdyż dowiedziano się z nich, że w środę wieczorem, Chmielewski został zwolniony z aresztu za zgodą Cyganiewicza, zwolnionym zaś pięcioroletniem zaopiekował się działacz Sokoła Polskiego w St. Zjednoczonych, p. Martuszewski. Sprawa zatargu Cyganiewicz-Chmielewski została oddana do załatwienia sądowi polubowemu. Roli arbitra podjął się konsul polski w N. Jorku. W projekcie jest opracowanie nowego kontraktu, którego warunki odpowiadałyby wymaganiom Chmielewskiego. Prasa warszawska zaznacza, że wobec tego powrót Chmielewskiego do kraju i do amatorstwa nie wydaje się prawdopodobnym.

Śląskie Zakłady Elektryczne

(PAT.) Na Górnym Śląsku dokonano ostatnio poważnej transakcji, w której wyniku jedną z największych przedsiębiorstw, Śląskie Zakłady Elektryczne, będące właścicielem okręgowej elektrowni pod Chorzowem, przeszło całkowicie w ręce polskie. Dotychczas 50 proc. akcji tego przedsiębiorstwa znajdowało się w posiadaniu Niemców. O kupno pertraktowali początkowo Holendrzy, następnie jednak doszło do utworzenia konsorcjum polskiego, które odkupiło akcje za sumę 17 milionów zł. W skład konsorcjum wszedł magistrat Katowic, fabryka związków azotowych w Chorzowie, Towarz. Górnicze „Satura”, oraz kopalnia w Jaworznie.

POSZUKIWANIE

Zwracamy się do naszych Czytelników z prośbą o pomoc w wyszukaniu MARJI z domu DROZD, lub o dostarczenie jakiegokolwiek wiadomości o jej losach. Aczkolwiek dane są mało dokładne, mamy nadzieję, że przy pomocy Czytelników trafimy na ślad, o co prosi bratania poszukiwanej, zamieszkała w Stanach Zjednoczonych. — Ktobykolwiek wiedział coś o Marji z domu Drozd, zechce nas po-

wiadomić ustnie lub listownie, a za wiadomość z góry dziękujemy.

Oto list bratnicy poszukiwanej Katarzyny Wielkiewicz.
„Poszukuję mej ciotki Marji z domu Drozd, pochodzącej z gminy Krawce, powiat Tarnobrzeg. Marja Drozd wyszła za mąż na Rusi. Pozostawiła w gminie Krawce dwóch braci, Antoniego i Walentego Drozdów, oraz siostrę Franciszkę zam. Galeb i Peklę zam. Kuchta. Ja jestem córką jej brata Walentego. W którym roku ciocia wyjechała do Brazylii nie pamiętam.

S. p. Ojciec mój wspominał bardzo często Marję, która była najmłodszą z jego rodzeństwa. Pamiętam, że mówił przytem o Kurytybie i być może, że tam ciocia moja zamieszkała.

To najgorsze, że nie pomnę nazwiska jej męża. Był on w Europie z wykształcenia leśnikiem, i z tego oraz ze wzmianek ojca mego o Kurytybie wnosiłabym, że ciocia moja wraz z mężem powinna tam być jakotako znani, jeżeli jeszcze żyją. Małżeństwo było bezdzietne, gdyż chcieli oni adoptować dwoje dzieci mego ojca. Gdy ciocia wyjechała do Brazylii, była kobietą młodą, miała ze 20 lat.

Zależy mi bardzo ze względu na rodzinnych na odszukaniu ciotki. My w rodzeństwie kochamy się bardzo, ojciec zawsze o siostrze Marji wspominał, i dlatego chciałabym ją odszukać i dowiedzieć się o jej losie, powodzeniu, a wiadomości ją, że ojciec mój a jej brat śp. Walenty już nie żyje.

Gdyby ktokolwiek z rodaków w Brazylii pomógł mi odszukać moją ciotkę, będę mu bardzo wdzięczna.

Katarzyna z Drozdów zamieszkała w Wielkiewicz 3826 Evaline str. HAMTRAMCK, Mich. — U.S.A.

Poszukiwanie

Poszukujemy Władysława Turgusa, który wyjechał przed dwoma laty do São Paulo nie dając o sobie żadnej wiadomości. Poszukiwany lub ktokolwiekby wiedział o losie wyżej wymienionego, zechce podać informację do Redakcji „Gazety Polskiej”. Poszukiwany był z zawodu rolnikiem

tych od częstej dezynfekcji szpachlem formaliny »buszłatach« — to ciż sam, który się kiedyś również tułali po więzieniach carskich, i jak oarównież marzyli o wolnej Rosji.

Twarz Gorkiego wyraża bezbrzeżną ludę. Siedział przykarcobionym i obłożonym wrokiem patrzył na estradę, słabł plynący dźwięki muzyki, pieśni — całego programu, utraconego ku jego czci.

A może mi się tak zdawało? Może autor »Burewiestnika« (nazwa jednego z dzieł Gorkiego) błął myślą w przeszłość, może poturczywał sobie dawnego z sobą dzisiejszym, a może to nie wyraz zdumienia na twarz — może to smutek zawiedzionych nadziei, a może to ból, który sprawiają wyrzuty sumienia?

Jakie wrażenie odniósł Gorki z Solówek? — zadawał mi sobie pytanie. Prawda, że samodzielnie pisarz proletariacki nie postawił nigdzie kroku, eskortowany wsiadł do dygnitarza y GPU. Tak jak wyłeczkowicie zwiedzający Związek Socjalistich Republik, widzą tylko to, co im uprządko gospodarze, nie widzą, że Gorki był oprawdany tam, gdzie mógł widzieć i tylko dodatnie strony. Leży nie, — myślał mi — człowiek o tak bogatym doświadczeniu życiowym, jakie posiada Gorki, on zobaczy ukrywaną prawdę, przed jego przenikliwym okiem prawda się nie ukryje...

— 114 —

— 911 —

Jakie rewelacje zamieści Gorki w pismach po swym powrocie z wyspy solowieckiej? — zapytałyśmy siebie w swej naiwności.

Istniała na wyspie solowieckiej kolonia prawca dla nieletnich przestępców. W oddzielnych barakach gromadzono młodzież spośród zbrodniarzy kryminalnych. Na tle ogólnej bierności tzw. »ka-erów« (kontr-rewoluconistów), ci młodociani złodzieje, zbójce, podpalacze, gwałciciele stanowili jaskrawą plamę przez swą junaakerię, buntowniczość, igranie z niebezpieczeństwem.

Rozprawy nożowe, kradzieże i inne przestępstwa były zjawiskiem w tej sferze niemal codziennym. Po przebyciu pewnego okresu w owej kolonii solowieckiej, gdzie starano się ich wychować na prawowiernych obywateli sowieckich, wtłaczając w ich zdegenerowane mózgi mądrość »politgramy«, większość wysyłano następnie do kolonii dla nieletnich przestępców do Bobozowa pod Moskwa, gdzie kształcono ich na agentów policji kryminalnej, gdyż mogli oni okazać w tej dziedzinie znaczne usługi, zawiadzając swym dawnym stosunkom w świecie zbrodniarzy.

Nie wiem, jak to się stało, że Gorki nazajutrz wymknął się spod opieki swych »gospodarzy« i na własną rękę przedsięwziął spacer po wyspie. Tutaj przypilnowali go wychowawkowie kolonii, zaprosili do swego baraku i zaczęli mu opowiadać...

— 119 —

— 811 —

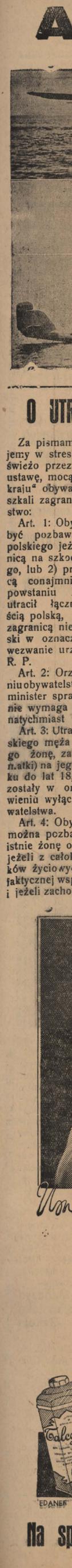
Matka moja pisała z Mińska: »Widziałam w kinie wasze życie na Solówkach. Uspokoiłam się znacznie. Widzę, że tam nie jest tak źle, jak myślałam... Ozywiście odpowiedziałem, że jest mi bardzo dobrze, w przeciwnym razie cenzura listu by nie przepuściła.

Biblioteka.

Wielką osłodą życia jest biblioteka. Bibliotekę mieliśmy na Solówkach bardzo bogatą: posiadaliśmy książki prawie we wszystkich językach europejskich. O ile, jeśli chodzi o książki i resyjskie, od czasu do czasu wycofywano, podejrzane pod względem ideologicznym, o tyle nie da się tego powiedzieć o książkach w językach cudzoziemskich. Jako curiosum przytoczę fakt, że spotkałem jakas s'ara francuska powieść dydaktyczną dla dzieci, której sens moralny był mniej więcej taki: pamiętajcie, dzieci, że ludzie uczciwi spotykają się nie tylko wśród markizów; zdarza się czasem, że bywają uczciwymi i ludzie biedni...

Muzeum.

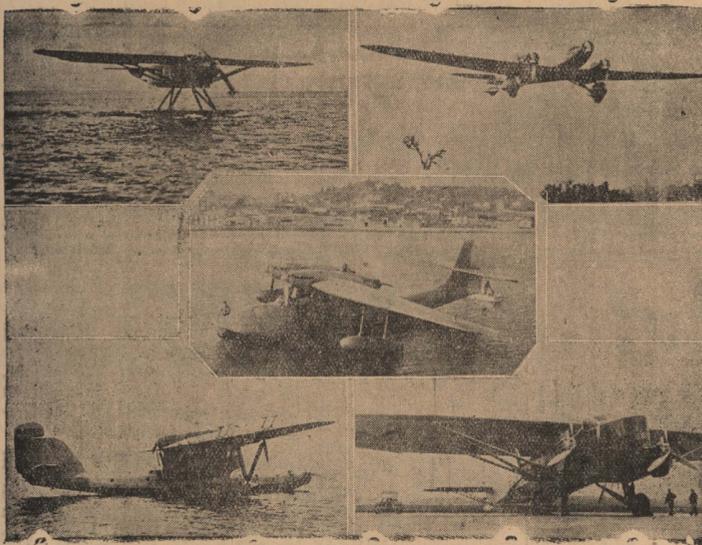
Posiadał smy też muzeum solowieckie, składające się z trzech działów: dział przyrody, gdzie były nagromadzone martwe ekspanaty flory i fauny solowieckiej, dział przemysłowy, gdzie były wystawiane próbki przemysłu i rzemiosła tutejszego



Za pismami jemy w stres świeżo przez ustawę, mocą kraju" obywatelski zagraniczkami Art. 1: Obywatelski polskiego jeźniac na szkogo, lub 2) prca conajmniej powstaniu utraci łączności polską, zagraniczkami w oznaczanie urza R. P. Art. 2: Orzniu obywatelski minister spran nie wymaga natychmiast Art. 3: Utraskiego męża żonę, za n. atki) na jęku do lat 18, zostały w owieniu wyłącwatelstwa. Art. 4: Oby można pozbaistnie żonę o jeżeli z całoków życia wyfaktycznej wsi; jeżeli zach

Na sp

Air France



Listy, oraz przysyłki pocztą lotniczą na dawce można w Kurytybie w kierunku Południa aż do Peru w IONIE-DZIAŁKI: do godz. 18 w Agencji Vidal i do godz. 20-cj na Poczcie Głównej. W kierunku Północy, aż do Natalu, Afryki, Eropy i Azji: w PIĄTKI: do godz. 18 w Agencji Vidal i do godz. 20-cj na Poczcie Głównej.

Informacji udziela Agent Główny na stan Parana: THEOPHILO G. VIDAL Rua B. do Rio Branco, 195-209, Tel. 538 Caixa post. 132, Kurytyba

O UTRACIE OBYWATELSTWA POLSKIEGO

Za pismami krajowymi podajemy w streszczeniu uchwaloną świeżo przez sejm warszawski ustawę, mocą której „martwi dla kraju” obywatele polscy, zamieszkałi zagranicą, stracąobywatelestwo:

Art. 1: Obywatel polski może być pozbawiony obywatelstwa polskiego jeżeli: 1) działa zagra nicą na szkodę Państwa Polskiego, lub 2) przebywając za granicą conajmniej przez lat 5 po powstaniu Państwa Polskiego utracił łączność z państwowością polską, lub 3) przebywając zagranicą nie powrócił do Polski w oznaczonym terminie na wezwanie urzędu zagranicznego R. P.

Art. 2: Orzeczenie o pozbawieniu obywatelstwa polskiego wydaje minister spraw wewn., orzeczenie nie wymaga uzasadnienia i jest natychmiast wykonalne.

Art. 3: Utrata obywatelstwa polskiego męża rozciąga się na jego żonę, zaś ojca (nieślubnej n. atki) na jego (jej) dzieci w wieku do lat 18, jeżeli osoby te nie zostały w orzeczeniu o pozbawieniu wyłączone od utraty obywatelstwa.

Art. 4: Obywatelstwa polskiego można pozbawić również samostnie żonę obywatela polskiego, jeżeli z całokształtu jej stosunków życiowych wynika zerwanie faktycznej wspólności małżeńskiej i jeżeli zachodzą co do niej okoliczności przewidziane w art. 1-szym ustawy niniejszej.

Art. 5: Osoby, które zostały pozbawione obywatelstwa polskiego, nawet po uzyskaniu obywatelstwa obcego mogą jedynie za uprzednią zgodą ministra spraw wewn., przebywać czasowo na obszarze Państwa Polskiego. Kto wbrew powyższemu przepisom przebywa na obszarze Państwa Polskiego ulgą karze więzienia od 1 do 5 lat i grzywnie w wysokości nieograniczonej.

Wykonanie ustawy porucza się ministrowi spraw wewn. w porozumieniu z min. spraw zagranicznych.

Uzasadnienie powiada, że w w obecnym stanie ustawodawstwa polskiego brak jest przepisów, któreby pozwalały pozbawiać obywatelstwa polskiego osoby wymienione w art. 1-szym. Projektowana ustawa ma na celu zapobieżenie temu stanowi rzeczy, a zarazem: w swoich skutkach spowodowanie, aby szerokie masy obywateli polskich przebywające zagranicą uświadomiły sobie, że Państwo Polskie wymaga nie biernego i obojętnego, ale pozytywnego i aktywnego ustosunkowania się.

Polecaj „Gazetę” Przyjaciółom i Sąsiadom

Bracia „czerwoni” i „biali”

Obrazek z płonącej Hiszpanii

Walki w Hiszpanii obfitują nie tylko w nieprawdopodobne okrucieństwa ale i w przykłady prawdziwego bohaterstwa. W ogniu wojny duch kraju się odradza. Mimo zawziętości, Hiszpanie zachowują cenię się wzajemnie i czynią uszanowanie dla brata z przeciwnej strony frontu.

— Świadczy o tem chociażby poniższy drobny, wzięty z „czerwonej” książki „Salud Camerada!” Posłuchajmy, jak tu „czerwony” Hiszpan opowiada o „białym” rodaku:

„Pewnego dnia podczas wypadu na pozycje powstańcze czerwony patrol wziął do niewoli młodzieńkiego chłopca. Stawiają go przed „delegatem” Colado, dowódcą oddziału. Jeden z milicjantów, przypuszczając, że jest głodny, podsuwa mu chleb, ale jeniec odmawia:

— Teraz już nie trzeba...

— Dlaczego?

— Wiem, że i tak mnie zabiją.

Colado przez chwilę obserwował młodzieńca o upartym wyrazie twarzy, po czym pyta:

— Czy walczyłeś z nami do browolnie?

— Rozumie się — pada hardo odpowiedź.

— Falangista?

— Oczywiście!

— I tu was jest na pozycji naprzeciwko?

Ironiczny uśmiech na twarzy młodego jeńca:

— Jeśli chcecie, pójdziemy ich policzyć.

Ta nieoczekiwana odpowiedź rozmieszyła milicjantów, ale delegat wyciągnął swój rewolwer i z groźbą w głosie rzecze:

— Mój maty, wiesz dobrze, że

mogę cię rozstrzelać. Cały twój interes żebyś ratował swoją skórę. Powtarzam pytanie: dla kogo jest naprzeciwko? I biada ci, jeśli skłaniasz się.

— Stał się!

— Światło ty! Co mi mówisz, że zdechniesz przed czasem!

Colado wymówił te słowa twardo, ale szacunek z głębi jego głosu. Młodzieniec utkwił w delegalu swoje inteligentne i aparte oczy, po czym, skandując słowa, powiedział powoli:

— Nie boj się śmierci!

Zaprowadzono go do komitetu wojennego kolumny przed oblicze delegata generalnego, którym był słynny Buenaventura Durutti, wódz anarchistów katalońskich, zabity w listopadzie 1937 r. w Madrycie listą zabłąkaną, według jednych, kulą mściciela komunistycznego według drugich. Durutti patrząc na niego wzrokiem zranionego lwa, oświadczył:

— Jesteś za młody, żebyś umierał. Nie rozstrzelujemy dzieci. Musisz nam jednak dać słowo, że niczego nie przedsięwzięmiesz przeciwko nam. Nie mamy miejsca w więzieniach, żeby cię zamknąć. Twoje słowo wystarczy. Chcesz nam je dać?

Jeniec poruszył głową na znak odmowy:

— Nie!

— Zastanowiłeś się nad tym, co robisz?

— Tak!

— A więc stanie się jak chcesz!

Trybunał ludowy, utworzony z komitetu wojskowego, skazał go na śmierć tego samego dnia.

Był to młody mistyk. Całe jego ciało drżało, gdy go prowadzono do małego lasu pod wsią, oczy jego błyszczały nadzwyczajnym blaskiem. Po drodze szeptał ciągle do siebie „Arriba Espana”.

Zapytano go, czy chce być rozstrzelany „z tyłu”. Odmówił. Pięciu milicjantów ustawiono się naprzeciw niego. Skrzyżował nogi, rozdarł koszulę na piersi i zakomenderował sam:

— Arriba Espana! Fuegor!

W papierze, znalazłym wśród jego listów, matka kazała mu bić się aż do śmierci...

Miał piętnaście lat.

Wesoły Kącik

DEPESZE

Wódz do Wodza depeszę ślę w czynu godzinie:

„Mussolini! W pamięci mej ten dzień nie zginie!”

Odpowiedź kryła w sobie wrzask ogromny:

„Hitler! Ja Panu tego także nigdy nie zapomnę!”

ZWYCIĘSTWA

Juliusz Cezar: „Przybyłem, zobaczyłem, odniosłem zwycięstwo!”

Jan Trzeci: „Przybyłem, zobaczyłem, Bóg wsparł moje wojswo!”

Hitler: „Zwyciężyłem, przybyłem, bo zabaczyć chciałem!”

Smigły: „Przybyłem, zwyciężyłem, chociaż nie widziałem!”

(„Naród i Państwo”)

BOLE ZĘBÓW — usuwają natychmiast polskie proszki „KOGUTEK” (MIGRENO - NERVOSIN)

DYPLOMOWANY LEKARZ DENTYSTA

Jan Skalski

posiadający długi letnią praktykę, wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres dentystryki, starannie i po najniższych cenach.

Godziny przyjęć: od 8 do 12 i od 13 do 18

Rua Emiliano Pernetta, Róg ul. Brigg. Franco, 1985 Kurytyba — Parana

KURS NOCNY BEZPŁATNY DLA DOROSŁYCH!

Gimnazjum „Novo Athenaeu” współpracując z krajową akcją mającą na celu rozpowszechnienie nauki, otwarło z dniem 13 maja bezpłatny kurs szkolny dla osób dorosłych, funkcjonujący w nocy. Zapisy codziennie „NOVO ATHENAEU” Curityba, r. Aouidabam, 278 — Telefon 378

Dr. LUDWIK WOLSKI ADWOKAT

Prowadzi sprawy cywilne, handlowe, spadkowe i kryminalne. Pośredniczy w załatwianiu spraw w Polsce

Rua Brigadairo Franco, 1488 KURYTYBA

CAFE CURY

PALENIE I MIELENIE KAWY

Viuva Paiva Filhos

Telefon Nr. 1179 — Adres dla telegramów: „TYBA”

Rua Commendador Araujo Numer, 107

Curityba Parana

Polskie ołówki 500 rs.
Polski chmiel 1.000
Polskie zyłki Cat Prima 800 — 1.000
Polskie kogutki na ból głowy, najlepsze w świecie, 5 sztuk 2.500

FLORECKI — Charurlaria Liberty Pr. Tiradentes 305

LEKARZE

Dr. Aleksander Dobrowolski

Klinika medyczno-chirurgiczna

leczenie żylaków, wrzodów, hemoroidów. Chirurgia ogólna. Syfilis, choroby weneryczne. Własne laboratorium do analiz.

KONSULTORJUM: Pracę Tiradentes, 322. Od 10 do 12 i od 3 do 6 godz.

MIESZKANIE: rua 13 de Maio, 879: Telefon 1036.

Dr. Józef Czaki

Choroby kobiet i klinika ogólna

W piątki od 1 do 3. W soboty od 9 do 11 i od 1 do 3.

Apteka Stelfeld ul. Com. Araujo. W ZPOK ulica Vicente Machado

Villa Ema udziela porad dla niezamożnych kobiet i dzieci w piątki i soboty od 10 do 11,30

Dla członków Związku Polskiego i ich rodzin cena porady 5\$000

DR. DANTE ROMANÓ

Z praktyką w szpitalach berlińskich Internista Szpitala Ewangelickiego Santa Casa de Misericórdia w Rio de Janeiro. Profesor sekcji operacyjnej na Fakultecie Medecyny. Leczy syfilis, choroby dróg moczowych i kobiece. Promienie ultra-fioletowe, operacje wyrostka robaczkowego, przepukliny, hemoroidów, wrzodów i nowotworów, chirurgia pochwy rozrodznej jajników, przewodów, pęcherza, nerek, żółtaka, płuc, gruźlicy, wstręty, i t. d.

Konsultorium: Pracę Tiradentes Nr. 554 (nad apteką Minerwa) Rezydencja: Pracę Senador Corêa, 4

Dr. Carlos Heller

z praktyką w szpitalach w Hamburgu, Paryżu i Wiedniu. Szef kliniki ginekologicznej i takultetu medycyny.

Klinika medyczna. — Choroby piersiowe, skórne, piciowa. — Promienie ultrafioletowe.

Konsultorium: — Farmacia Avenida, av. João Pessoa, 68 — od 10,30 do 11,30 i 4 do 6. — Farmacia da Ordem Pracę da Ordem od 9 do 10.

Telefony: Konsultorium 875 Mieszkanie 424

DR. M. ISAACSON

Profesor Fakulu Medycznego na Uniwersytecie Paranańskim

Operacje i pomoc przy porodach. — Choroby kobiece. — Gruźlica. — Dżateria. Promienie ultra-fioletowe.

Konsultorium: Pracę Zacharias, 622 2-gie piętro. Tel. 1163. Rezydencja: Rua 7 de Setembro 3775 Tel. 2-8-9.

UZYWANY oftejalnie w wojsku ELIXIR „914”

Po kilku dniach użycia tego lekarstwa zauważać można:

- 1.)—Krew czystą, wolną po wszelkich nieczystości i dobry stan zdrowia.
- 2.)—Zniknięcie przyszczoń, egzemy, wrzodów, śwędzenia, ran jatrzących etc.
- 3.)—Zniknięcie zupełnie REUMATYZMU, bólu w kościach i bólu głowy.
- 4.)—Zniknięcie objawów syfilitycznych i wszelkich niedomagań spowodowanych przez syfilis.
- 5.)—Zołądek i kieszki w doskonałym stanie, bo „ELIXIR 914” nie atakuje żółtaka i nie zawiera jodu.

Jest jedynym lekarstwem czyszczącym krew które posiada świadectwa szpitali od specjalistów oczu i chorób syfilitycznych.

PODWOJNE FLASZKI zawierają 2 razy więcej płynu „ELIXIR 914”, a kosztują o 20 proc. mniej, niż zwykłe flaszki.

DENTYŚCI

Dyplomowany Lekarz Dentysta

J. Furmaniak SCHMIDTINGEROWA

Leczenie zębów, plombowanie, wyjmowanie bez bólu, wprawianie sztucznych zębów, szcęk i t. d.

Rua Paula Gomes, 218

Przyjmuje od godz. 8—12 i od 1—5 popoł.

Dyplomowany dentysta

J. Campelli Filho

KONSULTORJUM: Rua Emiliano Pernetta, 97 (naprzeciwko Szkoły Normalnej) PORADY od 9—11 i od 1—6

Marja Kryńska

Dyplomowana Lekarz-dentysta

przyjmuje od 1 do 6 pop.

Ul. Emano Pereira nr. 356

Telefon 1-2-8-8

„A BRANDINA”

Wielka parowa fabryka cukierków pierwszorzędnych, pastylek gumowych, pomadek i t. d.

Cukierki malinowe, kokosowe, migdłowe, cytrynowe, ananasowe, truskawkowe, bananowe, mleczne i gumowe. Oprócz tych są jeszcze inne gatunki specjalne, nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych. — Upraszają się Szanownych Rodaków o łaskawe przekonanie się, że są najtańsze i najlepsze w Kurytybie. Każdy Polak powinien kupować tylko cukierki z polskiej fabryki

„A BRANDINA”

Specjalność fabryki:

Jaja cukrowe!

BRACIA SOBANIA

Rua Nunes Machado, 300—304 Curityba - Telefon, 1423 - Parana.

YANTOL

czyści krew i wzmacnia organizm

Do nabycia we wszystkich lepszych aptekach i składach aptecznych

Ważne dla Ponta Grossy i okolic

KLINIKA LEKARSKA

DR. ANTONIO RUSSO

B. asystent Kliniki dra Pericles de Mello e Silva

Specjalność: Choroby kobiece i choroby dróg oddechowych Żylaki, wrzody, wysypki, choroby skórne

Konsultorium i mieszkanie: Rua Santos Dumont, 64 (sobrado) PONTA GROSSA

Przyjmuje od godz. 14 do 17 i pół.

PALACE HOTEL

KURYTYBA

Rua Barão do Rio Branco 62

Telefony 989 i 990

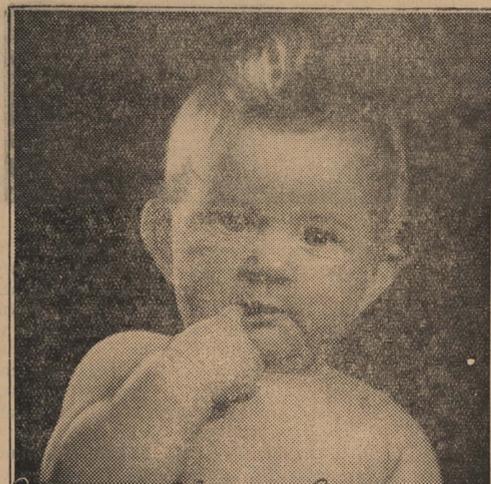
Caixa postal 469

70 POKOI Z WODĄ ZIMNĄ I GORĄCĄ, 14 ODDZIAŁÓW Z ŁAZIENKAMI PRYWATNEMI, 2 WINDY, SALON DLA RESTAURACJI, HALA I BAR

KUCHNIA PIERWSZORZĘDNA

Auta na stacji do dyspozycji dla gości

Właściciel: *Marcin Jaruga*



Uma pelle que faz inveja

A MUITAS MÃES

ESTE menino bonito tem uma cutis tão avelludada e tão rosada, que dá vontade de morder... Mas não é privilegio delle, nem segredo de ninguém: todas as mãezinhas cuidadosas podem obter este resultado, polvilhando o corpinho do seu bebê com TALCOFORM.

TALCOFORM combate as assaduras e todas e quaesquer erupções das epidermes delicadas. Alia as vantagens de um talco finissimo ás propriedades antisepticas do LYSOFORM.

Laboratorios Lysoform S. A. Rua Taquary, 190 - São Paulo



Na sprzedaż we wszystkich aptekach

REDAK
I ADMINIS
Rua Em. For
(dawniej Aqu
Telefon 4
Prezencja
w Brazyli
w Argentynie
Zagranic
Pismo i
Cena numer
& karytyby

NR 19

Koloniści i hodowcy bydła!

Bądźcie rozsądni! Brońcie swe bydło przed chorobami. Zastępujcie brakujące paszy sole mineralne t. zw.

„BLOCSAL“

Zapamiętajcie dobrze że: 1) „BLOCSAL“ jest tania, niewiele droższa od soli kuchennej. 2) „BLOCSAL“ wyrabiana jest w blokach czworokątnych i służy tylko do lizania, dlatego jest bardzo ekonomiczną. 3) „BLOCSAL“ zawiera w sobie wapno, jod, żelazo i fosfor i łatwo przystosowuje się do organizmu bydłowego

„BLOCSAL“ prawdziwa pochodzi tylko z fabryki SIGEL & FILHOS LTDA, Rua João Negrão, nr. 733 — KURYTYBA

DEKRET O OBYWATELSTWIE BRAZYLIJSKIM

Prezydent Republiki podpisał dekret nr. 389, regulujący sprawę obywatelstwa brazylijskiego. Są uważani za Brazylijan: a) urodzeni w Brazylii, choćby ojciec był obcokrajowcem, jeśli tylko nie znajduje się w służbie swego państwa; b) dzieci Brazylijanina lub Brazylijanki, urodzeni zagranicą, jeśli rodzice pełnią tam państwową służbę brazylijską; poza tym, jeśli do roku po dojeździe do dojrzałości optują obywatelstwo brazylijskie; c) urodzeni na pokładzie brazylijskich statków powietrznych lub morskich; poza granicami Brazylii; d) ci,

którzy skorzystali z postanowienia Konstytucji z dn. 25.3.1824 (art. 6, punkt 2) i Konstytucji z dn. 24.2.1891 (art. 69 nr. 2) w czasie jej trwania; e) którzy nabyli obywatelstwo kraju po myśli art. 69 nr. 4 i 5 Konstytucji z dn. 24.2.1891; f) obconarodowcy, którzy otrzymają obywatelstwo na podstawie obecnej ustawy. Dekret ów jest uzupełnieniem dekretu o obconarodowcach i ustanawia zasady: utraty praw politycznych; utraty obywatelstwa przez Brazylijanina naturalizacji obconarodowców.

Dekret o Obconarodowcach

Co mówi General, Komendant Okręgu Wejskowego

General Meir de Vasconcellos, komendant 5-go Rejonu Wojsk udzielił dziennikowi „Gazeta do Povo“ wywiadu, skąd przytaczamy poniższy ustęp:
Ody dziennikarz zapytał o dekret w sprawie obconarodowców organizacji politycznych, general rzekł:

— Dekret o cudzoziemcach i ich stowarzyszeniach wpływa z naszych konieczności narodow. i zdąży tylko do wykonania ustaw, które są łagodne w stosunku do wymagań, stosowanych przez inne kraje w takim położeniu.

Łatwo żyć w Brazylii z jej wielokulturowymi prawami, skoro obconarodowcy przestaną się zrzekać umyślnie dla osiągnięcia ukrytych planów.

— Dekret ów — zapytał dziennikarz — nie godzi wszelako w organizacje mieszane, utrzymywane przez żywo obconarodowcy we współpracy z Brazylijanami?

— Bynajmniej — odrzekł gen. Meira de Vasconcellos. — Będą one mogły prowadzić swą normalną pracę. Jeśli tylko nie są one otoczone zamierzeniami politycznymi i nie prowadzą propagandy przeciw Brazylii, to z pewnością nie będziemy widzieli w łonie tych stowarzyszeń nic więcej, jak ducha kultury powszechnej.

PRZEMAWIA PREZYDENT GETULIO VARGAS

Prezydent republiki dr. Getulio Vargas udzielił zbiorowemu wywiadu 40-tu dziennikarzom rioskim i paulistańskim, w którym przedstawił całokształt spraw brazylijskich w obecnej chwili. Dotykając spraw zagranicznych, prezydent powiedział:

— Byliśmy zawsze ludem pokoju, pragnącym żyć w zgodzie ze wszystkimi narodami. Tak jak nie pozwalamy na mieszanie się w nasze sprawy wewnętrzne, tak samo przy stosunkach międzynarodowych nie bierzemy pod uwagę wylicznych politycznych danego kraju, chyba że, jak w wypadku komunizmu, chce się popierać formacje partyjne na naszym terytorium, których działalność jest obca naszym tradycjom a temsamem rozkładowa. Świeżo podpisałem właśnie dekret-ustawę, którą wygotował na

me zlecenie minister sprawiedliwości. Dekret ów zabrania cudzoziemcom działalności politycznej tak osobowej jak zbiorowej. Jesteśmy krajem imigracyjnym i posiadamy wiele kolonii cudzoziemskich, pochodzących z narodów zaprzyjaźnionych. Jest rzeczą naturalną, że ich członkowie należą do tego lub owego ugrupowania partyjnego w swych krajach ojczystych. Jeśli wszelako zwingniemy nasze własne partie polityczne dla ich działalności rozkładowej, to jakże moglibyśmy teraz tolerować, aby żywioły obco-narodowe korzystały z przywilejów aktywności politycznej, wzbronionych naszym własnym rodakom? Chodzi przede wszystkim o zarządzanie natury ogólnej, którego podstawę tylko my możemy oceniać, które jest normalnym aktem naszej su-

4-rech, czy 5-ciu? Z DNIA

Odył na nowo zarzucony przed kilku laty plan, aby główne mocarstwa Europy związały się w przymierze i tym sposobem zapewniły pokój staremu kontynentowi i światu. Choć myśl przyobleka się w nową postać, główna trudność polega na pytaniu „czterech czy pięciu?”. Dawniej tym 5-tym chciała być Rosja, dziś wskazują na Polskę. Trzon główny stanowią: Anglia, Francja, Niemcy i Italia.

Szkrojenie i uszycie sukni z tak różnorodnych materiałów nie należy do łatwych zadań. Pierwsze próby rozbiły się o Rosję, za której udziałem opowiedziało się tylko Francja, gdy Anglia zajęła stanowisko milcząco-wymowne, a Włochy i Rzesza wręcz wrogie. Potem przyszły Abisynia, Hiszpania, osi Londyn-Paryż i Berlin-Rzym, które rozdzieliły partnerów

i myśl o wspólnym bloku została poniechana.

Stary projekt wrócił na stoły dyplomatyczne, a odyście jego wiąże się z pobylem m. Becka w Rzymie, który spełnił rolę przygotowawczą do ugody angielsko-włoskiej, świeżo zawartej. Teraz zasiedli do wspólnego stołu Francuzi i Włosi, a szykują się do odbicia narad Anglii i Niemcy. O Rosji już się nie mówi. Pozostaje ona niejako poza kręgiem zainteresowań europejskich. Natomiast rozważa się, omawia i rozstrząsa pytanie, czy tworzący się blok ma ograniczyć się do 4-rech państw, czy też ma w nim wzięcie udział i Polska.

Jest to nowe, wspaniałe zwycięstwo polskiej dyplomacji, które świadczy o wybitnej roli, jaką Polska poczyna odgrywać w koncercie państw Europy.

Na pobojuwiskach

W HISPANII

Wojska powstańcze poszerzają klin, wbity między Walencję i Barcelonę, posuwając się powoli, lecz stale, wzdłuż morza na południe i na północ. Opór rządowców nie jest jeszcze wszelako złamany. Samoloty gen. Franco bombardowały Walencję, zabijając 30 ludzi, a raniąc 50. W poselstwach i ambasadach madryckich znajdują się 2 tysiące ucieczkowców (przeważnie sympatyków gen. Franco), których

połączenie poczyna budzić obawy. Powstańcy ogłaszają, że w ostatnich 20 dniach zdobyli na rządowców następujący łup: 30 samochodów pancernych, 37 tysięcy pocisków armatnich, 75 armat, 350 karabinów maszynowych, 15 tys. karabinów.

W CHINACH

Na froncie północnym, w prowincji Szantung odbywają się przygotowania do walnej bitwy. Chinyści ściągali tu półmilionową armię, naprzeciw której stoi 300 tysięcy Japończyków.

Na południu Chin, 18 samolotów japońskich najeżdżało na miasto Kanow i obrzuciło je bombami: 4 pociski trafiły w budynek szkolny, zmiotając go z powierzchni ziemi. Na szczęście, dzieci schroniły się na czas do gwiazd i nic im się nie stało. Inne samoloty japońskie rzuciły bomby na dwa niewielkie statki pasażerskie, które znajdowały się w drodze do Macau, portugalskiej kolonii w pldn. Chinach. Ze 100 podróźnych pozostało przy życiu tylko 4. Pokłady zostały zasiane zwłokami, lecz same statki zdolały utrzymać się na wodzie.

Dr. M. Matiskei

ADVOCADO
Spadki
Pomiary sądowe
Wypadki przy pracy
Obrona
Malet

700 alkrów

dobrej ziemi do sadzenia mam na sprzedaż w laty, 10 kilometrów od stacji kolejowej.

Nasplaty
Znakomita sposobność dla naszych rolników!

Blisze wiadomości pod adresem:
Augusto Mary
Rua 15 de Novembro, 1887 — Kurytyba
(Jan Reman uk)

NATURALIZACJA

i karty wezwania na przybycie do Brazylii

Wyrabia je w najkrótszym czasie

Dr. J. Gelbert

Rua Pedro Ivo nr. 211 Kurytyba
MÓWIMY PO POLSKU

Dr. JANINA WĄTROBIANKA

CHOROBY DZIECIĘCE I KOBIECE

— PORODY —

KLINIKA OGÓLNA

— WYJAZDY NA KOLONJE —

Konsultorium i rezydencja:
MARECHAL MALLÉ

KOBIETA z praktyką do sprzątania i prania potrzebna, z dobrymi poleceniami. Ma sprę na miejscu. Dobra zapłata. Batel 1938, od 9 do 12.

NEURALGJE, BOLE REUMATYCZNE usuwają nieszkodliwe dla zdrowia polskie proszki „KOGUTEK“ (MIGREND - NERVOSIN).

Jagoda



Plantacja tytoniu na Jagodzie

Nowa i największa Kolonia w Paranie położona w okolicy bardzo dużej przyszłości na prawym brzegu rzeki Iguaçu blisko traktu Guarapuava-Foz do Iguaçu. Niewyobrażalnie ogromny procent ziemi zupełnie równej, nadającej się do uprawy pługiem. Obszar kolonii jagoda wynosi 24.500 alkrów. Każda działka posiada wody pod dostatkiem i drogę dojazdową. Ziemia ta daje znakomite zbiory pszenicy, jęczmienia, żyta, kukurydzy, fiżonu, ryżu, batatów, kartofli, trziny cukrowej, chmielu, bawełny, rycynusa a także wszelkich warzyw i owoców. Pas nadrzeczny doskonale nadaje się pod uprawę trziny cukrowej, bawełny, bananów, ananarów, kawy itp. Klimat jest bardzo zdrowy, a wody są czyste, smaczne i zdrowe. Wysokość nad poziom morza: 600-400 metrów.

CENA ZIEMI: 100\$000 za alkr na 4-letnie splaty.

Przy kupnie na raty osadnik wpłaca 30% od ceny ziemi, resztę rozlicza się na równe raty. Na raty sprzedajemy tylko jeden lot 10-alkrowy. Wyjatek mogą stanowić tylko bardzo liczne rodziny. Przy kupnie za gotówkę — tytuł własności (Escritura) niezwłocznie wydaje się kupującemu na ręce. Na naszej kolonii są następujące urządzenia:

Tartak
Apteka i mała ambulatorium,
Gospodarstwo wzorowe
Plac pod kościół

Informacji udziela się w Kurytybie, przy ul. Ermelino de Leão, 15, piętro 1, lub na kolonii Jagoda (municipium Guarapuava), za osadą Larangeiras.

PROSPEKT ILLUSTROWANY wysyłamy na żądanie. Adres dla listów:
CIA COLONIZADORA E MERCANTIL PARANAENSE S. A.

Caixa postal 222, Kurytyba — Parana
UWAGA: Wstrzegać się „fazenderów“, proponujących sprzedaż terenów. Tytuły własności w Paranie są często nie uregulowane, a koloniści, nabywający ziemię z rąk prywatnych, są narażeni na podwójne płacenie

O memoriais e os documentos a que se refere o Decreto-Lei n. 58 de 10-12-1937, artigo 10, estão depositados no registro Imobiliário de Guarapuava

SUL AMERICA CAPITALIZAÇÃO

NAJWIĘKSZA KOMPANIA KAPITALIZACYJNA W AMERYCE PŁD.

AMORTYZACJE W KWIECIU

Dnia 30 kwietnia o godz. 15-tej odbędzie się w Rio de Janeiro ciągnięcie amortyzacyjne tytułów za ten miesiąc, z w losowaniu biorą udział wszystkie tytuły.
ODNOWIENIE TYTUŁÓW ZALEGAJĄCYCH może być uskutecznione do tegoż dnia (czw.) do godz. 13 w biurze Komp. w Kurytybie, ul. B. do Rio Branco, 39, gdzie można uiszczać wpłaty. Prospekty, informacje i nabywanie tytułów w naszym biurze przy ul. B. do Rio Branco nr. 39.

TR

Tradycyjne to symbol przazylijskiej: Pochochódz w doniosłych w dziejach — brzegów w 15 ogłoszenia Ko. Ody przed Cabrala zapu do Indii dalek otwartego świc kiego, na wieprawy wyrosła nieogładana p — i została z go życia. W r paścił się w chrestny kontspucci, objech zwrotnik Koz wszym, który brzeza. I odtąd okrę wela po kara wyprawie pcz sione pod now w miarę eksp coraz bardziej jennym, obje ziemie i wszel rody. Z biegie oraz naplywu wyrosła na sa najpierw ces publicke, które polewę Amery Podobnie dzień 3-ci Maj większych i ni miątek. Po 8 Państwo Pias które przez d wito przedmu chyliło się ku padkowi. Czyb nie trzech zab — lecz zanim

Układ ang. Rządy fran odbyły w Lon wspólne narad mierze wojsk obydwu państ wojny jako je Po podpisaniu z francuskich sobie na dowo „jeśli tak dale skończy, jako wielko-brytyjs tylna wart“, m Polsce i owe cuskie zdają się o rozchmu za gów światowy nie po zajęciu Niemcy, były chmurami.

Ścisły sojus przodującymi pejskimi podn metr pokojow zaufanie w si sprawie ból głoś siom awantur ly stary konty Hitler

Dnia 2-go n Hitler do W wizyty Mussol wiedził był prami Rzeszę, kanclerz nien tychezas zgo wlna językier dym z język warzyszy mu w tajnych policja

W t

jasn